Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

...pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA

REPUBLIKA

...X... | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 5 MARCA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 63

...owrót Habsburgów do Austrji

...d dalszego rozwoju wypadków austrjackich ...leżny jest pokój Europy. — Rocznica przewrotu politycznego.

...aryż, 4 marca.

...ckanclerz Fey w wywiadzie z ...stawicielem „Petit Parisien" oś...ył m. in., że sprawa restauracji ...rgów nie jest aktualna. Sprawa ...jest wyłącznie austrjacką i musia...yć postawiona na terenie między...w...m. Fakt należenia monarchis... frontu patrjotycznego, lub do ...wehry" nie pociąga za sobą żad...zobowiązań ze strony tych organi... Jeśli chodzi o przywrócenie pry...ch praw rodziny Habsburgów, to ...ość członków rządu uważa to za ...e. POTOMKOWIE HABSBUR... OTRZYMAJĄ ZEZWOLENIE NA ...T W AUSTRJI, NARÓWNI ZE ...STKIMI INNYMI OBYWATELA-

Paryż, 4 mraca.

...celsior" zamieszcza artykuł sena... ...uvenel'a, w którym były amba...rancuski w Rzymie stwierdza, że ...m Habichta wystosowane do rzą...rjackiego przez radjo stanowi tak ...terystyczny zamach przeciwko ...znej niepodległości Austrji, że ba...130 stronicowego dossier rządu ...ckiego staje się już zupełnie nie...ne.

...ator de Jouvenel zadaje pytanie. ...ynią teraz Niemcy. Czy znajdą po wezwania Habichta, czy też będą ...pod uwagę przestrogi, zawarte w deklaracji trzech mocarstw. Zależy od tego pokój Europy.

Wiedeń, 4 marca.

Rocznica nowego kursu politycznego w Austrji, która zbiega sie z datą zamknięcia parlamentu w dniu 6 marca 1932 roku obchodzona jest uroczyście w całej Austrji. Prasa przepełniona jest komentarzami na ten temat.

Kanclerz Dollfuss odleciał dzisiaj samolotem do Villach w Karyntji, aby wziąć udział w wielkim wiecu.

Wiedeń, 4 marca.

„Wiener Ztg." polemizuje z prasą narodowo - socjalistyczną, która wysunęła przeciwko kanclerzowi Dollfussowi tezę ks. Seipla, **że Austrja nie może wejść do żadnej kombinacji politycznej bez udziału Niemiec.**

„Wiener Ztg." wywodzi, że ks. Seipel wygłaszając swą tezę, miał na myśli Niemcy dawniejsze, które respektowały autonomję państw niemieckich. — Dzisiaj ks. Seipel nie obstawałby przy swej tezie, której realizacja oznaczałaby „finis austriae".

Wiedeń, 4 marca.

Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Pragi, że poseł austrjacki w Pradze dr. Marek odwiedził wczoraj ministra dr. Kroftę, aby zaprotestować przeciwko atakom niektórych pism czechosłowackich na Austrję.

Wiedeń, 4 marca.

Dzienniki praskie doniosły o projekcie fuzji 2-ch wielkich banków wiedeńskich „Wiener Bank-Verein" i „Nieder-Ousterreichische Escompte Gesellschaft"

Półoficjalna „Politische Korrespondenz" zaopatruje doniesienie powyższe dłuższym komentarzem, z którego wynika, że fuzja lub porozumienie obu banków jest rzeczą pożądaną. Rokowania w tej sprawie rozpoczęły się już przed rokiem, nie zostały jednak dotychczas sfinalizowane.

Miarodajne czynniki austrjackiego Banku Narodowego są zdania, że przewidywane doprowadzenie do fuzji obu banków leży w interesie gospodarstwa austrjackiego.

Wiedeń, 4 marca.

Sekretarz międzynarodowego związku spółdzielczego H. I. May przybył do Wiednia, aby zapoznać się osobiście na miejscu z zarządzeniami, skierowanemi przeciwko konsumom socjal-demokratycznym. May był przyjęty m. in. przez kanclerza Dollfussa, który **oświadczył, iż rządowi austrjackiemu zależy na dalszem istnieniu niepolitycznego ruchu spółdzielczego.**

„Cieszyn" będzie uratowany

Część ładunku przewieziono do portu w Tallinie

Gdynia, 4 marca.

Pat. — Według otrzymanych tu wiadomości akcja ratownicza statku s.s. „Cieszyn" prowadzona jest w dalszym ciągu. Część ładunku statku około 1000 ton zdołano już podładować na specjalnie prowadzone lichturgi. Do tej pory jednak nie zdołano jeszcze ustalić stanu uszkodzonego statku. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że „Cieszyn" zostanie uratowany.

Helsingfors, 4 marca.

Ratowanie ładunku „Cieszyna" trwało blisko dobę. Ładunek przewoziła do portu sprowadzona z Talina lichtuga. W niedzielę koło południa gryfujące masy lodowe zmusiły do przerwania akcji ratunkowej. Wznowienie jej jest uzależnione od warunków atmosferycznych. Prawdopodobnie będzie ona podjęta i kontynuowana w poniedziałek.

W tem miejscu, w którem wydarzyła się awarja „Cieszyna", podobnemu wypadkowi uległ parowiec niemiecki „Kersten Russ", który szedł za lodołamaczem.

Pożegnalny wiec głodnych w Londynie

Wzięło w nim udział 20 tys. osób

Londyn, 4 marca.

Pat. — Bezrobotni Londynu pod przewodnictwem komunistów i niezależnych socjalistów urządzili dziś pożegnalny wiec demonstracyjny z udziałem uczestników „marszu głodnych", którzy jutro opuszczają Londyn. Wiec odbył się na placu Trafalgar. Wzięło w nim udział 20 tys. osób. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

24 samoloty szweckie

w pościgu za tajemniczemi aeroplanami

Sztokholm, 4 marca.

Pat. — Wobec upartych pogłosek iż nad północnem terytorjum Szwecji krążą tajemnicze samoloty, władze wojskowe wydały energiczne zarządzenia, mające na celu wyświetlenie prawdy. 24 samoloty wojskowe od kilku tygodni dokonywały systematycznych poszukiwań w tych okolicach. Częstokroć loty odbywały się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych. Poszukiwania te nie wydały żadnych rezultatów. Według „Dagens Nyheter", w kołach lotniczych panuje przekonanie, iż wiadomości o tajemniczych samolotach są wytworem halucynacyj, jakim ulegały osoby, twierdzące iż słyszały hałas motoru oraz widziały błyszczące punkty, poruszające się na niebie.

Pomoc dla rozbitków „Czeluskina"

Trzy parowce wyruszyły z Władywostoku

Moskwa, 4 marca.

Komisja pomocy rozbitkom „Czeluskina" wyjaśnia, że warunki atmosferyczne ostatnich czterech dni były szczególnie niekorzystne dla akcji ratowniczej samolotów. Poza parowcem „Smoleńsk", który opuścił Władywostok, wioząc na pokładzie 7 pasażerów również z Petropawłoska wyruszył statek „Stalingrad" z dwoma samolotami. Przewidywany jest jeszcze dojazd trzeciego parowca ratowniczego z Władywostoku.

Komisja ratownicza upoważniła ambasadora Z. S. R. R. w Nowym Yorku Trojanowskiego, jak również słynnego badacza polarnego, który wraz z lotnikami Lewoniewskim i Slepniewem bawią w Nowym Yorku do nawiązania kontaktu z towarzystwem lotniczem amerykańskiem celem użycia samolotów tego towarzystwa, znajdujących się na Alasce do akcji ratowniczej rozbitków „Czeluskina".

...nny lotnik Costes zaginął

Paryż, 4 marca.

...t. — W kołach lotniczych panuje ...zaniepokojenie co do losu znanego ...a Costes'a, który wczoraj wyleciał ...Bourget z zamiarem lądowania w ...hadze. W ciągu całego dnia wczo...go i dzisiaj do 16-ej godziny nie ...ła żadna wiadomość o lotniku. Za...owano wszystkie lotniska belgij... holenderskie, duńskie i niemieckie.

...nferencja cukrowa w Londynie

Londyn, 4 marca.

...t. — W dniu jutrzejszym rozpoczy... w Londynie konferencja przygo...wcza międzynarodowego porozumie... cukrowego. Z ramienia Polski w kon...cji tej biorą udział, jako delegat rzą...y wiceminister przemysłu i handlu ...tal, zaś jako przedstawiciel cukrow...wa polskiego pp. Zachs, Dzazdzyński ...ulski. Delegacja polska przybyła ...popołudniu do Londynu.

...e będzie dewaluacji w Hiszpanji

Paryż, 4 marca.

...t. — Hiszpańskie ministerstwo fi...ów dementuje wiadomość o rzeko... zamiarze rządu zdewaluowania pe... Wiadomość ta jest zapewne roz...szechniana przez spekulantów.

Karol Szymanowski w Hadze

odniósł niezwykły sukces

Haga, 4 marca.

Pat. — W olbrzymiej sali koncertowej stolicy, wypełnionej po brzegi doborową publicznością, przy udziale sfer dworskich, dyplomacji, w tej liczbie posła Rzeczypspolitej polskiej w Hadze i licznych przedstawicieli świata kulturalnego wystąpił dziś Karol Szymanowski ze swoim nowym utworem symfonicznym, grając z towarzyszeniem orkiestry Mengelberga pod dyrekcją Monteux. Publiczność zgotowała polskiemu kompozytorowi gorącą owację. Szymanowski otrzymał od poselstwa piękny wieniec laurowy ze wstęgami o barwach norodowych.

Jutro Szymanowski wystąpi w Amsterdamie.

Akademja w Gdańsku

ku czci ś.p. Tadeusza Hołówki

Gdańsk, 4 marca.

Dziś popołudniu odbyła się w centralnej świetlicy Związku Polaków w Gdańsku uroczysta akademja ku czci ś. p. Tadeusza Hołówki.

Akademję zagaił gospodarz świetlicy p. Ruszkowski, witając Komisarza Generalnego ministra Papee i wdowę po zmarłym p. Hołówkowa, zaznaczając między innemi, że świetlica nosi obecnie nazwę „Centralna Świetlica Zw. Polaków im. Tadensza Hołówki".

Następnie wygłosił odczyt o życiu i zasługach ś. p. Tadeusza Hołówki radca legacyjny Głuski.

Sfałszowane talony czeków Stawiskiego

Komisja śledcza nie może ustalić kto brał pieniądze od oszusta. — Zapowiedź nowych sensacyjnych aresztowań

Paryż, 4 marca.

Pat. — Energicznie, prowadzone w ostatnich dniach dochodzenie w aferze Stawiskiego niemal codziennie odsłania nowe sensacyjne szczegóły.

Liczba oskarżonych wynosi obecnie 20 osób, z których 14-cie przebywa w więzieniach, a 6 zażywa jeszcze prowizorycznie wolności.

Punktem zwrotnym w dochodzeniu było uzyskanie za pośrednictwem komisarza Bony dawno poszukiwanych talonów czeków Stawiskiego. **Talony te wędrowały z rąk do rąk. Według ostatnich relacyj dzienników wysłano je pocztą do Londynu na adres jednego z przyjaciół Stawiskiego. Przesyłka nie zastała adresata na miejscu i wróciła do Paryża do nadawcy oddawna obserwowanego przez policję.** Konfident komisarza Bony doniósł o tem swemu szefowi, który ze swej strony zainteresował sprawą urząd bezpieczeństwa. W ten sposób udało się odkryć posiadacza ukrywanych talonów. **Niektóre dzienniki twierdzą, że cała historja była zgóry ukartowana przez kom. Bony, który po wytoczeniu mu postępowania dyscyplinarnego, pragnął się zrehabilitować i powrócić na dawne stanowisko. Posiadaczem bonów, według pogłosek, zarejestrowanych przez „La Republique" był pewien bokser, który za to otrzymał duże wynagrodzenie.** Chodzi tu niewątpliwie o boksera Niemczyńskiego vel Niemena, który był zaufanym Stawiskiego. **Co do autentyczności talonów czeków Stawiskiego, zachodzi obawa, że nie wszystkie są prawdziwe, i że wiele z nich poprzerabiano później.** Świadczy o tem m. in. talon z notatką wręczony ministrowi rolnictwa Queille na sumę 100 tys. franków. Minister Queille kategorycznie zdementował, jakoby kiedykolwiek odbierał czeki od Stawiskiego i zaznaczył, że w momencie wystawiania czeku, t.j. w listopadzie 1932 r. nie był ministrem rolnictwa. **Wszystkie talony zostały wobec tego poddane ekspertyzie. Aresztowanie adwokata Guiboud-Ribaud wywołało duże wrażenie, tembardziej, że podczas rewizji miał on wręczyć władzom sądowym talony czeków Stawiskiego, wystawionych na nazisko znanej osobistości.** Również dokumenty zabrane podczas rewizji w mieszkaniu adwokata Stawiskiego posiadać mają duże znaczenie. Przewidziane są dalsze sensacyjne aresztowania.

Paryż, 4 marca.

Pat. Parlamentarna komisja śledcza w dniu jutrzejszym przesłuchała szereg oskarżonych i świadków, m. in. panią Stawiską i Romagnino. Chodzi o ustalenie osobistości, z któremi pozostawał w bliższych stosunkach Stawiski.

Paryż, 4 marca.

Minister sprawiedliwości Cheron oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd dołoży wszelkich starań, aby sprawę zamordowania Prince'a wyświetlić. Rząd nie cofnie się przed żadną trudnością, aby bandę złoczyńców wytropić i słusznie ukarać.

Tajemniczy Anatol

Paryż, 4 marca.

Pat. — Wśród talonów czeków Stawiskiego stwierdzono dotychczas brak 9-ciu talonów, opiewających na poważne kwoty. Na kilku talonach znalezionych wczoraj podczas rewizji figuruje jedynie notatka „wypłacone Anatolowi". Prasa docieka bezskutecznie, kto się ukrywa poza tem imieniem.

* * *

Paryż, 4 marca.

Pat. — Zakaz wystawienia sztuki Szekspira „Korjolan" został cofnięty. Z dniem 11 marca wznowione będą przedstawienia tego dzieła w Komedji Francuskiej.

Akcja monarchistów

Paryż, 4 marca.

Policja aresztowała 10 członków „Action Francaise", którzy posługując się dwoma samochodami rozlepiali w różnych punktach miasta afisze, k... czące się okrzykiem na cześć króla. W samochodach znaleziono trzy re... wery, dwie paczki nabojów i sztylet.

Co zeznała tancerka Rita Georg?

Paryż, 4 marca.

Aktorka Rita Georg została przes... chana przez prokuratorję okręgu S... wany. Rita Georg w swejem zezn... podkreśliła, że Stawiskiego widział... lub 6 razy w różnych restauracjach... Deputowanego Bonaure spotkała ty... raz jeden. Aktorka zaprotestowała... ciwko mieszaniu jej w sprawę Sta... kiego i wyraziła przekonanie, że ... cnie zostanie zrehabilitowana w oc... Paryża.

* * *

Paryż, 4 marca.

Na zebraniu Niezależnej Feder... Radykalnej okręgu Sekwany b. m... ster Cathala po nakreśleiun zarz... uzyskanych w ciągu trzech ty... przez rząd jedności narodowej za... czył, że ustrój partyjny omal że ... doprowadził do wojny i rewolucji Francji.

Skolei Franclin Bouillon podkr... konieczność większej trwałości rz... co jedynie może umożliwić zorga... waną i na dłuższą metę oblicz... pracę.

* * *

Paryż, 4 marca.

Deputowany Chatenet złożył w... sek o utworzenie parlamentarnej k... sji, złożonej z 33-ch osób, której za... niem, byłoby opracowanie planu re... my konstytucji, opartego na konie... ści wzmocnienia zasady autorytetu... du i zasady kontroli ciał parlame... nych.

Sędzia Prince — zabity

na rozkaz międzynarodowej bandy

Paryż, 4 marca.

Nawiązując do wczorajszej deklaracji ministra Cheron'a o bezwzględnem prowadzeniu śledztwa w sprawie zabójswa sędziego Prince'a „Figaro" podobnie, jak i „La Republique" twierdzą, że należy wkrótce oczekiwać wykrycia bandy, o której wspomniał minister sprawiedliwości. Śledztwo coraz bardziej zacieśnia się około osobistości, które „były zamieszane w ostatnich wydarzeniach politycznych w Niemczech". Dochodzenie miało wykazać, że Stawiski otrzymał od tej osobistości 20 miljonów franków. Za te pieniądze była prowadzona kampanja prasowa, w której brało udział dwuch redaktorów, znajdujących się obecnie w więzieniu.

„La Republique" precyzuje sprawę w ten sposób, że w kołach sądowo-policyjnych liczą się z istnieniem zorganizowanej bandy międzynarodowej.

Żadne z pism nie wymienia nazwiska tej osobistości, niemniej jednak doszukują się tu prowokacji politycznej, która wyszła z za Renu.

* * *

Paryż, 4 marca.

Minister sprawiedliwości Cheron przyjął dziś prokuratora z Dijon, z którym miał dłuższą konferencję w sprawie morderstwa radcy Prince'a. Prokurator wyklucza możliwość samobójstwa. Śledztwo prowadzone jest we wszystkich kierunkach. Sprawdzane są choćby najdrobniejsze poszlaki, mogące naprowadzić na ślady morderców.

Koniec „briandyzmu" we Francji

Nowy duch w polityce zagranicznej

Paryż, 4 marca.

Pat. — Prasa poświęca wiele uwagi ostatniemu expose min. Barthou.

Givet podkreśla w „l'ordre", że deklaracja Barthou oznacza, że w dziedzinie polityki zagranicznej nastąpiła zmiana. Francja będzie mieć określoną i własną politykę rząd odbiegł daleko od briandyzmu, od ustawicznych ustępstw i podporządkowywania decyzji Francji wymaganiom lub linjom politycznym innych państw pod pretekstem działania zgodnie „z duchem międzynarodowym". Publicysta wyraża przekonanie, że ciągła, stanowcza i odpowiadająca międzynarodowym zobowiązaniom akcja rządu francuskiego doprowadzi do przywrócenia zaufania w Europie i zapewni pokój.

Wstrząsająca tragedja miłosna

Para narzeczonych rzuciła się pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu

Świętochłowice, 4 marca.

Mieszkańcy gminy Świętochłowic poruszeni zostali wiadomością o tragicznej śmierci dwuch młodych mieszkańców Siemianowic.

W godzinach przedwieczornych do komisarjatu policji w Świętochłowicach nadszedł telefonogram ze Środy, za... damiający, że między Środą a Po... niem, rzucił się pod pociąg 18-letni B... sław Duda ze Świętochłowic, zam. p... ul. Hutniczej 16 i 16-letnia Jadwiga ... muntówna.

Przy denatach znaleziono list p... gnalny do rodziców, w którym don... że rozstają się z tym światem, ponie... nie będą mogli znieść rozstania. O tr... dji młodych, dowiedzieliśmy się nast... jących szczegółów. Między 18-let... uczniem 6-ej klasy, Dudą a Zygmunt... ną, nawiązała się nić sympatji. Mł... postanowili się pobrać, jednak sprz... wił się temu ojciec Dudy, emeryto... mistrz huty Falvy w Świętochłowic... Wobec sprzeciwu rodziców, postano... młodzi zbiec zagranicę i tam pobrać...

W dniu 1 b. m. Duda zabrał ojcu ... sięczną pensję emerytalną. To samo u... niła Zygmuntówna, poczem oboje zbi... do Poznania. — Rodzice zawiadomili ... ucieczce dzieci policję, która rozesł... za nimi listy gończe. **W Poznaniu, do... dzieli się młodzi, że policja ich ściga, p... stanowili więc popełnić samobójstwo. —** Napisali obszerny list do rodziców ... godz. 4 m. 16, rzucili się pod pociąg p... Poznaniem. Zygmuntówna poniosła ... miejscu śmierć, a Duda zmarł w kilka ... dzin po przywiezieniu go do szpitala. Wiadomość o tragicznej śmierci mło... dych, wywołała w Świętochłowicach wielkie poruszenie, albowiem Duda ... tam ogólnie znany.

Czy zlikwidowana zostanie wojna

pomiędzy Boliwją a Paragwajem

Genewa, 4 marca.

Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił dzisiaj projekt traktatu, który komisja Ligi przedłożyła 22 lutego rządom Boliwji i Paragwaju. Projekt przewiduje przerwanie kroków wojennych w 24 godziny po wejściu w życie traktatu i natychmiastowe rozpoczęcie ewakuacji wojsk na pozycje, określone w traktacie.

Definitywne wyznaczenie granicy powierzone było Trybunałowi Haskiemu. Dopóki Trybunał nie poweźmie decyzji wojska obu krajów, których demobilizacja rozpoczęłaby się natychmiast, nie mogłyby przekraczać 5000 ludzi.— Do czasu wykonania decyzji Trybunału każdy z krajów utrzymywałby porządek w części terytorjum spornego za pomocą policji.

Sekretarz Ligi nie został dotąd poinformowany, czy zaintersowane rządy przyjmują projekt komisji.

Niemcy pragną zgody z Francją

Tak oświadczył Goebbels

Paryż, 4 marca.

„Petit Journal" ogłasza wywiad swojego współpracownika z ministrem Goebbelsem, który podkreślił pragnienie porozumienia z Francją i oświadczył, że po zlikwidowaniu sprawy Saary żaden problem terytorjalny nie będzie już dzielił Niemcy od Francji.

Zdaniem ministra, niema konfliktów w zasadniczych interesach między obu państwami.

Przechodząc do sprawy zbrojeń Rzeszy, Goebbels oświadczył, że kwestja równości praw jest dla Niemiec kwestją życia, lub śmierci. Większość granic Rzeszy jest otwarta, dlatego Niemcy pragną posiadać możność zagwarantowania swego bezpieczeństwa. Goebbels podkreślił dalej, że przygniatająca większość niemców wypowiedziała się za pokojową polityką Hitlera i że program ten nie jest pustem słowem, gdyż świadczy o nim fakt zlikwidowania sporów polsko-niemieckich na terenie rozbrojenia moralnego.

Dwaj lotnicy zginęli

podczas lotu nad Saharą

Casablanca, 4 marca.

Pat. — W pobliżu Colomby — Bechar odnaleziono szczątki samolotu oraz zwłoki lotnika aeroklubu Flandrji Collea oraz prezesa tego klubu Huet. Lotnicy, którzy zginęli tragiczną śmiercią, odbywali lot nad Saharą. Od 3-ech dni nie było o nich żadnej wiadomości. Szczątki samolotu i zwłoki lotników odnazlała ekspedycja ratunkowa, która wyruszvła z Fezu.



Marzec
5
Poniedziałek

Dziś Adrjana i Euzeb.
Jutro Wiktora

Wschód słońca	6.15
Zachód słońca	17.20
Wschód księżyca	23.13
Zachód księżyca	7.27
Długość dnia	11.10
Przybyło dnia	2.53

Jakie banknoty wymienia Bank Polski

Jak się dowiadujemy, łódzki od- Banku Polskiego wydał onegdaj zenie w sprawie wymiany zni- ych banknotów. Bez ograniczeń eniane mają być w oddziele bank- które posiadają znak wodny oraz niż jedną trzecią część powierz- banknotu, lub też takie, które posia choć trzy cyfry numeracji i jeden

Wymiana bardziej zniszczonych notów wymaga już każdorazowej dyrekcji Banku Polskiego, przy- potrącane będą koszty druku notów.

„Specjalista" radjowy dostał się w ręce policji

Jak to podawaliśmy, na terenie zwrócono uwagę na niezwykły Mianowicie jacyś pomysłowi otni z pośród techników radjo- przez swych wynajętych pomoc- psuli rozmyślnie anteny radjowe, tępnie zarobić na ich reperacji.

dniu wczorajszym na posesji przy otrkowskiej 64 mieszkańcy zau- jakiegoś podejrzanego osobnika, rego zwrócili uwagę i zatrzymali wili, gdy przecinał antenę, zakradł na dach.

trzymanego oddano w ręce policji. się nim bezrobotny i bez stałego zamieszakania 28-letni Stanisław czyk. Pociągnięto go do odpowie ości karnej.

Dodatkowa komisja poborowa.

(a) Dnia 15 b. m. od godziny 8-ej rano alu przy ul. Piotrkowskiej 165 roz- na urzędowanie dodatkowa komi- borowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I. wić się winni poborowi rocznika starszych zamieszkali na terenie V, VI, VIII, IX i XI komisarjatu którzy dotychczas nie stawali komisją poborową nie mając ure- anego stosunku do służby wojsko- raz otrzymali imienne wezwania kiego Starostwa Grodzkiego.

Napad na przechodnia

letni Abe Najech, z zawodu szewc szkały przy ulicy Berka Josele- nr. 18, nocy wczorajszej, gdy zna się przed domem, w którym za- kuje, zbliżył się doń jakiś osobnik ustalonej dotychczas przyczyny, zadawać Najechowi ciosy ja- tępem narzędziem.

Najech padł na ziemię nieprzytom- napastnik zbiegł.

dy dozorca otworzył bramę i zau- leżącego na ziemi nieprzytom- lokatora, zawezwał niezwłocznie otowie ratunkowe.

Przybyły na miejsce lekarz, stwier- u ofiary napaści 2 głębokie rany y oraz ogólne okaleczenia twarzy. o nałożeniu opatrunków na prośbę cha, lekarz pogotowia pozostawił miejscu w stanie b. osłabionym. Powiadomiona policja wszczęła ener dochodzenie.

Dyżury aptek.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Jankielewicza, Stary Rynek 9, B. owskiego, Narutowicza 6, E. Ham- Główna 50, L. Pawłowskiego, kowska 307, A. Piotrowskiego, Po- a 91, L. Stockla, Limanowskie-

B. premjer Moraczewski w Łodzi
na zebraniu Z.Z.Z.

(a) Wczoraj w sali Teatru Popularnego o godz. 13-ej odbyło się wielkie zgromadzenie Związku Związków Zawodowych, na które przybyli z Warszawy Prezes Zarządu Głównego ZZZ., b. premjer Moraczewski, poseł Gardecki i inni. W zgromadzeniu wzięło udział około 1000 osób.

Zgromadzenie zagaił dyr. Zalewski, poczem inż. Moraczewski wygłosił dłuższy referat, w którym na wstępie zaznaczył, iż dążeniem obecnem ZZZ jest konsolidacja ruchu zawodowego, w pierwszym zaś rzędzie wśród pracowników samorządowych.

Mówca skreślił w streszczeniu historję ruchu zawodowego, podkreślając, że dotychczas znajdował się on pod wpływami partyj politycznych, co w konsekwencji przyczyniało się do hamowania jego rozwoju.

Dążeniem ZZZ jest skonsolidowanie ruchu zawodowego pozapartyjnego, któryby wyeliminował wpływy partji i nadał ruchowi zawodowemu zdrowe podstawy, a przez wykluczenie teorji politycznych i rasowych z programu działalności związków zrzeszył całą bez wyjątku klasę pracującą, dając gwarancję należytej obrony praw pracowniczych.

Mówca domaga się zmniejszenia godzin pracy do 36 względnie 40 tygodniowo, wzmożenia ruchu budowlanego i robót publicznych oraz uregulowania płac pracowniczych do takiego stopnia, aby wzmóc konsumpcję przez szerokie rzesze społeczeństwa.

Po przemówieniach, wygłoszonych przez b. posła Gardeckiego i dyr. Zalewskiego, zebrani uchwalili rezolucje.

Bezrobotny przeciął sobie krtań,
nie mogąc uzyskać pracy

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Wrześnieńskiej i Piwnej miała miejsce straszna tragedja. Na oczach licznych przechodniów jakiś nędznie odziany mężczyzna wydobył z walizeczki brzytew i jednem silnem pociągnięciem przeciął sobie krtań.

Gry ranny padł w kałuży krwi, zaalarmowano pogotowie i policję, która ustaliła, iż samobójcą jest Gustaw Zyss, mieszkaniec Ozorkowa, przybyły przed kilku dniami do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Gdy wszelkie zabiegi w tym kierunku okazały się bezowocne i znalazł się bez jakichkolwiek środków do życia, postanowił zakończyć samobójstwem.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził bardzo ciężkie uszkodzenie krtani i w stanie beznadziejnym przewiózł rannego do szpitala św. Józefa.

Właściciele biur próśb i podań
składali egzaminy w starostwie grodzkiem

(k) W ostatnich dniach odbyły się w starostwie grodzkiem egzaminy właścicieli biur pisania próśb i podań. W egzaminach tych brali udział m. in. zastępca starosty p. Rosicki, przedstawiciele sądownictwa i inspektor szkolny m. Łodzi.

Obecnie, jak się dowiadujemy, w związku z kończącym się terminem egzaminów, starostwo grodzkie łódzkie przystąpiło do rozsyłania właścicielom biur i próśb i podań, nakazy zwinięcia przedsiębiorstw.

Takie same nakazy zwinięcia biur otrzymali właściciele, któdzy złoży egzamin z wynikiem niedostatecznym.

Pozbawieni prawa do prowadzenia biur pisania próśb i podań mają prawo odwołania się do wyższej instancji a więc do urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

Odwołanie takie należy odpowiednio umotywować.

Kto opłacał składki ubezpieczeniowe w Niemczech
winien zgłosić się do polskich instytucyj ubezpieczeń społecznych

Ministerstwo Opieki Społecznej opublikowało następujące obwieszczenie:

Wobec wejścia w życie w dniu 1.IX 1933 r. umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznem, która zapewnia wzajemne korzyści obu krajom, każdy robotnik i pracownik umysłowy polski, który kiedykolwiek płacił w Niemczech składki do ubezpieczenia inwalidzkiego, górniczego, czy też ubezpieczenia pracowników umysłowych i któremu nie przyznano dotąd renty z Niemiec, a który wrócił z Niemiec do Polski po 1916 r. (względnie o ile wrócił na Górny Śląsk, po 1921 r.) **powinien czemprędzej zgłosić się pisemnie lub osobiście do następujących instytucyj polskich** (zgłoszenie takie nie wymaga wnoszenia żadnych opłat): o ile opłacał składki do ubezpieczenia pracowników umysłowych (Angestelltenversicherung) **— do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, o ile** opłacał składki do ubezpieczenia górniczego (knappschaftliche Versicherung) **— do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach**, o ile opłacał składki do ubezpieczenia inwalidzkiego (Inwalidenversicherung): o ile mieszka na Górnym Śląsku — **do Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie;** o ile mieszka poza Górnym Śląskiem — do **Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników w Warszawie.**

Wraz ze zgłoszeniem zainteresowani winni przesłać lub złożyć osobiście powyższym instytucjom polskim wszystkie dokumenty, dotyczące ubezpieczenia w Niemczech (karty kwitowe i t. p. o ile chodzi o górników — zaświadczenia z kopalń o zwolnieniu z pracy), informując jednocześnie o terminie przyjazdu do Poski i o tem, czy po powrocie byli ubezpieczeni w Polsce.

Wyżej wymienione instytucje polskie rozpatrzą, że osoby zainteresowane wypełniają warunki przewidziane w umowie, poczynią odpowiednie kroki, **aby osoby te odzyskały prawa nabyte przez opłacanie składek w Niemczech.**

Po odzyskaniu w ten sposób praw, osoby te będą mogły — o ile staną się niezdolnemi do pracy lub osiągną wiek starszy (oraz w razie ich śmierci — członkowie ich rodzin) —

uzyskać rentę niemiecką,

które będą otrzymywały również w razie pobytu w Polsce.

Zainteresowane osoby **winny zgłosić się do polskich instytucyj ubezpieczeń społecznych w jaknajkrótszym czasie.**

Osoby, które zgłoszą się do tych instytucyj po 1 sierpnia 1934 r. mogą utracić bezpowrotnie możność odzyskania swych praw ze względu na spóźnione zgłoszenie, lecz nie otrzymują ich z powodu pobytu w Polsce, będą je mogły otrzymywać obecnie. Osoby te winny niezwłocznie zwrócić się do wymienionych wyżej instytucyj ubezpieczeń społecznych celem upewnienia się, czy i jakie kroki należy poczynić da otrzymania tej renty.

Jedno z najpiękniejszych zjawisk ekranu, najbardziej uduchowiona artystka świata
DOROTHEA WIECK
ukaże się wkrótce w najpiękniejszym filmie sezonu na tle niezwykłych i nieporuszonych dotychczas na filmie zagadnień
„KOŁYSANKA" (Cień szczęścia)

Wojewódzki zjazd
Związku Młodzieży Ludowej

(a) W dniu wczorajszym w lokalu przy ulicy Sienkiewicza 3/5 odbył się Wojewódzki Zjazd Związku Młodzieży Ludowej, w którym udział wzięli delegaci wszystkich powiatowych Zarządów Związku z terenu Województwa.

Zjazd zagaił p. Borysławski, a następnie przewodnictwo Zjazdu objął sędzia Piotrowski. Pierwszy wygłosił referat dyr. Izby Roniczej w Łodzi inż. Kawczak na temat „Przysposobienie Rolnicze", wskazując, iż w związku z dążeniem do podniesienia kultury wsi i jej dobrobytu społecznego okazała się potrzeba przysposobienia młodzieży wiejskiej do racjonalnego gospodarowania na ojczystym zagonie, a tem samem podniesienia rentowności gospodarstw rolnych i dostosowania kultury rolnej do kultury zachodniej Europy.

W tym celu prowadzone są akcje konkursów rolniczych, przysposobienia rolniczego, w którym młodzież wiejska obiera sobie pewne zadanie.

W akcji tej konkursów rolniczych, pierwsze miejsce na terenie Województwa zajął związek młodz. ludowej. Dalej referent wskazuje, w tym celu szkoleni są przodownicy, dla których urządzono kursy w całym szeregu powiatów.

Zjazd w końcu swych obrad uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Państwa, Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Prezesa Zarządu Głównego Zw. Młodz. Ludowej, wicemarszałka Sejmu Polakiewicza.

Pobór podatku hotelowego

(a) Zarząd miasta Łodzi ustalił stawki podatku hotelowego na rok 1934, przyczem stawki te wobec zatwierdzenia przez władze nadzorcze rozpoczęły obowiązywać.

Podatek na rzecz m. Łodzi za wynajem mieszkań w hotelach, pensjonatach, pokojach umeblowanych, noclegowych i gospodach dla przyjezdnych wynosi 20 proc. sumy należności za wynajem lokalu wraz z meblami, usługą, pościelą, oświetleniem, opałem, prawem korzystania z telefonu, kąpieli i innemi dodatkowemi świadczeniami, związanemi ściśle z wynajmem lokalu.

W wypadkach, gdy opłaty za korzystanie z telefonu, kąpieli lub innych dodatkowych świadczeń pobiera się osobno za każdorazowe rzeczywiste korzystanie i niezależnie od opłaty za wynajem pokoju, opłat takich nie dolicza się do podstawy wymiaru podatku.

Ponadto osoby, przebywające w hotelach bez przerwy przynajmniej 7 dni — opłacają podatek 15 proc, a osoby, przebywające przynajmniej 15 dni — 10 proc., zamieszkujące zaś stale w hotelach — 5 proc. Za osoby stale zamieszkujące uważane są osoby, przebywające w hotelu dłużej, niż kwartał. Stawki powyższe obowiązują od dnia 1 kwietnia r. b.

SALA FILHARMONJI
XV Tel. 213-84. XV
ŚRODA, dnia 7 marca o godz. 8.45 wiecz.
WIELKI KONCERT JUBILEUSZOWY
ku czci
M. KIPNISA
z okazji 25-lecia działalności muzykalno literackiej
Udział biorą:
Zymra Zeligfeld (słynna śpiewaczka pieśni ludowych), M. Kusewicki (Nadkantor Wielkiej Synagogi, na Tłomackiem w Warszawie), Eugenjusz Mossakowski (pierwszy baryton Opery Warszawskiej), Irving Jacobson (znakomity artysta żyd. scen amerykańskich), Mieczysław Fileierbaum (koncertmistrz Filharm. Warsz.)) M. Kipnis (Jubilat), Wielki Chór Artystyczny T-wa „Hazomir" pod dyrekcją prof. J. Zaksa, Wielki Chór Artystyczny T-wa „Szir" pod dyrekcją J. Fajwiszysa, Przy fortepianie J. Hirschfeld oraz Dawidowicz-Lichtermanowa.
Bilety od 1.50 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje:
od 9—3 w domu przy ulicy
Gdańskiej 37
tel. 232-55
od 4—7 w lecznicy
Piotrkowska 294
(przy Górnym Rynku).

Kino „ROXY"

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

— Przodujący przebój produkcji francuskiej Film tysiąca rewelacyj! Symfonja o radości i pięknie życia

ŻYCIE jest PIĘKNE

Reż. PAWEŁ FEJOS. — W rolach głównych ANNABELLA, GUSTAW FROELICH. — Początek seansów w dnie powszednie o godz. 4-ej po pol., w soboty i niedziele od godz. 12-ej w południe. Od godz. 12—4 ceny miejsc zniżone.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Pożegnalny występ Edwarda Żyteckiego w „Kreugerze".

Edward Żytecki, który związany z repertuarem scen stołecznych opuszcza jutro Łódź, wystąpi raz jeszcze jeden (bezwzględnie ostatni) dziś, w poniedziałek kreując popisową rolę w rekordowym „Ivarze Kreugerze". Ceny najniższe od 35 gr. do 2.30.

Jutro, we wtorek, nowy przebój bieżącego sezonu, kapitalna komedja Devala „Towariszcz", która z miejsca zdobyła sobie w Łodzi pełny sukces.

We środę skrząca się werwą i humorem, przezabawna krotochwila Rujwida „Gwiazdor i kinomanki".

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 8.30 wiecz. nieodwołalnie po raz ostatni pełna humoru operetka w 3 aktach p. t. „Grzeszna Noc", w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza, w wykonaniu całego świetnego zespołu operetkowego.

W dniu jutrzejszym premjera dawno zapowiedzianej głośnej operetki, clou tegorocznego sezonu, operetki w 11 odsłonach Edwarda Konneckc p. t. „Szczęśliwej podróży", w reż. Stanisława Zięciakiewicza. W rolach głównych Janina Lechowicz i Helena Majchrzakówna-Busiakiewicz na czele świetnego zespołu operetkowego.

TEATR „ROZMAITOŚCI" (Cegielniana 27).

Wdniu dzisiejszym i następnych o godzinie 8.45 wiecz. w dalszym ciągu przebojowa komedja muzyczna układu amerykańskiego kompozytora Yemensa p. t. „No, No, Nanette", w reżyserji Marjana Domosławskiego. W rolach głównych: Irena Popielska, Stanisława Rylska, Wilkoszewska, Domosławski, Rakowiecki, Sowiński i inni.

Kasa czynna od godz. 11 rano bez przerwy.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, 5 marca 1934 r.

7.00 7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstaną zorze".
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55 8.00: Chwilka gospodarstwa domowego
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40 Przerwa.
11.40 11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka popularna z płyt.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: D. c. muzyki z płyt.
14.00—14.05: Dziennik południowy.
14.05—15.25: Przerwa.
15.25 15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30 15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—15.55: Muzyka z płyt.
15.55—16.20: Recital skrzypcowy Mieczysława Fliederbauma.
16.20—16.40: Pieśni w wyk. Zuzanny Karm.
16.40 16.55: Lekcja języka francuskiego. (Kurs elementarny). Lektor L. Roquiny.
16.55—17.25: Recital fortepianowy Marji Bronsteinówny.
17.25—17.50: „Z rewji francuskiej" — płyty.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt.
18.20—18.45: Audycja żołnierska.
18.45—19.00: „Kiedy wojsko gra" — płyty.
19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Odczyt aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: „Myśli wybrane".
20.02—21.00: Muzyka lekka w wyk. ork. P. R pod dyr. Stanisława Nawrota i Tadeusz Faliszewski (piosenki).
21.00—21.15: „Za siódmą górą, za siódmą rzeką" — wygł. dr. Witold Rybczyński. — Feljeton.
21.15—22.00: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Heleny Lipowskiej (śpiew).
22.00—23.00: Muzyka salonowa z płyt.
22.30—23.00: Muzyka taneczna z danc. „Adria".
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki tan. z kaw. „Adria"

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00. HEILSBERG (Hamburg). „Godiva" — opera Roseliusa.
20.10. LAHTI. Koncert z udziałem Tria Budapeszteńskiego.
20.30. SOTTENS. Koncert symf. z udz. skrzypaczki Eriki Morini.
21.00. BUDAPESZT. Recital fortepianowy Beli Bartóka.

Jak pracuje port w Gdyni

Przybyło 145 okrętów—wypłynęło 76

Gdynia, 3 marca.

W przeciągu ub. tygodnia zawinęło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 145 statków o łącznej pojemności 135.823 t. r. n., z czego weszło 76 statków o pojemn. 72.931 t. r. n., a wyszło 69 statków o pojemn. 62.892 t. r. n.

Ogólny przeładunek towarów w tygodniu ubiegłym wyniósł 134.898,2 t., z czego wyładowano 20.290,3 t., a załadowano 114.607,4 t.

Wyładowano następujące towary (w tonach): owoce świeże 8p5,9, owoce suszone 541,2, orzechy i migdały 0.1, korzenie 14.1, kawa, kakao, herbata 136.9, tytoń 1149.2, wina i napoje alkoholowe 1.7, śledzie 746, fosforyty 3550, tomasyny 460, jelita 22.8, tłuszcze 252.3, skóry 1783,3, nasiona oleiste 3109.9, oleje i smary 12.8, żywica 0.9, kauczuk 486.8, wyroby gumowe 6, garbniki 113.9, żelastwo 3336.1, miedź 61.3, metale różne 119.4, wydoby żel. i stal. 20.5, maszyny, aparaty i części 37.2, samochody i części 4.1, celuloza 64.8, papier 629.7, bawełna 1713.1, juta 183.4, len, konopie, sisal 11.4, wełna 442 szmaty 112.5, filmy i aparaty film. 36.6, artykuły chem. 31,7, mąka kostna 27.7, przędza 22.9, mąka rybna 20.9, korka 15.3, konserwy rybne 8.6, jedwab sztuczny 6.2, wyroby szklane 4.6, futra 2.7, pestki morelowe 2.5, wyroby z drzewa 5.6, różne 173.9.

Załadowano: mąki ryżowej 22.6, warzywa 5, cukru 136.8, napoje alkoh. 0.2, bekony 340.5, wędliny 64.3, drób bity 13.4, jaja 115, makuchy i otręby 215, jelita 6.4, drzewa 1657.7, klepki 14.8, wyroby z drzewa 275,2 węgiel eksportowy 100.684, bunkier 6359, koks 1650, wyroby gumowe 0.7, nawozy sztuczne 900.6, cynk 58.2, wyroby żel. stal. 181.6, papier 242,2, tkaniny 13.2, soda 242,3, ruda ferromang. 187.9, biel cynk 42.7, rury żeliwne 26.5, pierze 0.3, tranu 2, art. chem. 1.1, różne 1144.2.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

B. P.

RÓŻA GROSSBART

Żona przemysłowca z Konstantynowa
I-voto SZCZEKACZ

przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek, dnia 5-go marca 1934 roku o godz. 2-ej po poł. z domu żałoby przy ul. 11-go Listopada 72, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

MĄŻ I RODZINA.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnem przy ulicy Wilanowskiej 9, targnęła się na życie Julianna Poniatowska, która w celach samobójczych zatruła się większą dozą jodyny. Przybyły lekarz pogotowia udzielił desperatce pierwszej pomocy i przewiózł ją do szpitala. Powodem desperackiego kroku były niesnaski rodzinne.

Józefa Janasiak, zamieszkała przy ulicy Bawełnianej 9, w celach samobójczych zatruła się większą dozą sublimatu. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego udzielił chorej pierwszej pomocy i w stanie ciężkim przewiózł ją do szpitala.

***

Na ulicy Brzezińskiej 43 najechana została przez samochód osobowy 52-letnia Fajga Małka Kricz z Brzezin. Przechodząc przez jezdnię Kriczowa nie zwróciła uwagi na nadjeżdżający samochód i dostawszy się pod koła, odniosła złamanie prawej ręki oraz uszkodzenia klatki piersiowej.

Ranną opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł ją do szpitala. Szofera pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

***

W poczekalni wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 pozostawiono czworo dzieci, chłopców w wieku 2, 3, 4 i 5 lat. Dzieci dały wyjaśnienia jedynie co do swych imion, natomiast nie mogły wskazać nazwiska ani adresu. Przesłano je do przytułku. Za rodzicami wszczęte zostało poszukiwanie.

W bramie domu przy ulicy Piłsudskiego 3, znaleziono w zawiniątku dziecko płci żeńskiej, liczące około 3 tygodni. Niemowlę przesłano do miejskiego domu wychowawczego, a za matką rozpoczęto poszukiwania.

***

Przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Narutowicza dorożkarz Josek Baum, zamieszkały przy ulicy Stolarskiej 17, najechał na przechodzącą przez jezdnię 52-letnią Ryfkę Goldsztein, zamieszkałą przy ulicy Solnej 7.

Goldsteinowa odniosła obrażenia ogólne całego ciała. Po nałożeniu opatrunku przez lekarza pogotowia, przewieziono ją do lecznicy.

Bauma policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

***

W domu przy ulicy Marysińskiej 5 miał miejsce w dniu wczorajszym tragiczny wypadek. Syn lokatora tego domu, 7-letni Stanisław Borowski, bawiąc się na schodach, w pewnej chwili stracił równowagę i stoczył się z półpiętra.

Nieszczęśliwy chłopczyk doznał ogólnych potłuczeń cielesnych.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu ofierze wypadku pomocy, pozostawił chłopca na prośbę rodziców w domu na kuracji.

Grand-Kino



Początek o godz. 4 p.p.

Genjalny trójkąt miłości.. GARY COOPER, MIRIAM HOPKINS i FRED. MARCH w mistrzowskiej realizacji Ernesta Lubicza

„SZTUKA ŻYCIA"

Nadprogram: Pobyt ministra Becka w Sowieckiej Rosji. — Krwawe wypadki w Wiedniu i w. in. wiadomości ze świata.

OSTATNI z GOŁOWLEWYCH

w roli głównej sława Teatru STANISŁAWSKIEGO **W. GARDIN** znany z filmu „Turbina 50000"

Wkrótce???

Produkcja Sowiecka

„Bunt Malygina"

Wkrótce **ORŁY NA UWIĘZI**

???

SOWKINO MOSKWA

DZIŚ 8.45 w nowym wytwornym gmachu Teatru ROZMAITOŚCI Cegielnian 27 (daw. Teatr Miejski) komedja muzyczna

„No, no, Nanette"

Ceny biletów od 1 — 4.25 zł.
Kasa czynna od 11 — 2 i od 5

Konkurs wystaw sklepowych organizuje Wystawa Prób i Wzorów.

W okresie trwania Wystawy Ru- mej Prób i Wzorów Przemysłu Kraj- go, które odbywać się będzie w gm- od 10 marca do 8 kwietnia br. w gm- Banku Handlowego w Łodzi (Al. K- ciuszki 15) zorganizowany zostanie k- kurs wystaw sklepowych. Będzie to konała okazja dla przedsiębiorstw pieckich nietylko do estetycznego korowania swych wystaw, ale i do zentowania jaknajliczniejszych wyro- produkcji krajowej, co powinno d- być ambicją każdego kupca. W kon- sie wystaw będą mogły brać udz- wszystkie przedsiębiorstwa kupie- które zgłoszą do biura Wystawy Ru- mej (Al. Kościuszki 15 tel. 144-77) uczestnictwo. Komitet organizacyjny stawy urządza konkurs wystaw skle- wych przy współudziałaniu zaintere- wanemi organizacjami, gospodarczemi pośród których wyłonione będzie sp- jalne jury sędziowskie. Zadaniem jury dzie ustalenie wyników tego konkur- podział cennych nagród oraz dyplo- honorowych, które przyznane zost- tym firmom, biorącym udział w kon- sie wystaw, które zaprezentują naj- dziej pod względem estetyki i celow- organizacyjnej udekorowane okno stawowe.

Udział przedsiębiorstw kupieckich konkursie wystaw sklepowych, k- uczestnictwo winien być możliwie j- szybciej zgłaszane do biura Wystawy chomej Prób i Wzorów Przemysłu K- jowego (Al. Kościuszki 15 tel. 144-77 godz. 9—13 i 16—20).

Skrzynka do listów.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z wiadomością o rewizji i aresztowaniach w „Barze Ziemiań- skim" proszę uprzejmie w imię pra- o zamieszczenie następującego spros- wania:

Nieprawdą jest jakoby do gabine- w mym barze przychodziły niepełn- nie dziewczęta, nieprawdą jest jako- onegdaj policja wkroczyła do mego kalu i zastała 15 niepełnoletnich dzie- cząt podczas orgji, natomiast praw- jest, że onegdaj żadnej rewizji u m- nie było i żadne orgje nie odbywają s-

Przed kilku tygodniami władze konały inspekcji zarówno u mnie, w innych lokalach z gabinetami, niepełnoletnich dziewcząt nie zastał- mnie. Poza tem właściciel zakładu stronomicznego nie może kontrolo- swych gości, ani sposobu przepędz- przez nich czasu w gabinetach.

Od 16 lat mam mój lokal i cieszy on dobrą opinją i nigdy nie był „do- schadzek", ani miejscem orgij niepeł- letnich kobiet.

Dziękując za umieszczenie pow- szego sprostowania, kreślę się z po- żaniem

Marcin Prassel,
Bar „Ziemiański", Plac Pułk. Boerne-

Zebranie emerytów fabryk łódzkich

(p) W dniu wczorajszym w lok- kina „Stylowy" przy ulicy Kilińsk- 123 odbyło się zebranie informacy- emerytowanych robotników fabryk ł- kich.

Na zebraniu, na które przybyła d- ilość starców, poinformowano ob- nych, jakie starania należy poczynić uzyskania przewidzianej ustawą eme- tury.

Życie społeczne.

LOTERJA NA WYJAZD NA WSCHÓD.

Instytucja dobroczynna w Łodzi p. n. „Linas Hacholim", przy ul. Południowej 19, która od szeregu lat prowadzi dział pomocy lekarskiej dla niezamożnej ludności, postanowiła w roku bieżącym w oryginalny sposób zasilić swe fundusze.

Naskutek zezwolenia władz skarbowych zorganizowano loterję, której wygraną stanowi bilet II-ej klasy wraz z pełnem utrzymaniem do Palestyny, na targi Lewantyńskie i zpowrotem. Bilet ten uprawnia do przejazdu pociągami II klasy z Warszawy do Konstanzy oraz okrętem linji polskiej i pociągami palestyńskiemi. Zważywszy, że cena biletu loteryjnego wynosi zaledwie 2 złote — za tę minimalną cenę każdy może zdobyć wspaniałą możność odbycia wycieczki.

Losowanie biletów loteryjnych odbędzie się w obecności przedstawiciela Izby skarbowej w Łodzi.

ŚWIĘTO ŻOŁNIRZA WYZN. MOJŻESZOWEGO.

Dnia 28 lutego szeregowi wyznania mojżeszowego, odbywający służbę w pułkach garnizonu łódzkiego, zwolnieni zostali z zajęć z okazji święta „Purym". Wszyscy szeregowi zebrali się na dziedzińcu koszar 31 p. S. K. i stamtąd pomaszerowali z orkiestrą na czele do synagogi przy ul. Wolborską, na nabożeństwo. Po za szeregowymi armji czynnej udział w nabożeństwie wzięły hufce szkolne i legjon przysposobienia wojskowego im. Berka Joselewicza.

Z ramienia władz obecni byli na nabożeństwie komendant miasta ppłk. Haberling, naczelnik Hałaczkiewicz z urzędu wojewódzkiego i radca Zieliński ze starostwa grodzkiego.

Przemówienia do zabranych żołnierzy wygłosili rabin wojskowy Goldstein i prezes gminy żydowskiej, poseł Mincberg. Obydwa przemówienia były wysoce patrjotyczne. Mówcy wskazali w nich na stosunek państwa polskiego do żydów, stosunek przyjazny i nawoływali do odwdzięczenia się za to przez gorące umiłowanie Polski.

Po nabożeństwie chór synagogalny odśpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła". Wieczorem odbyła się wspólna uczta świąteczna w restauracji Gedulda, która w miłym nastroju przeciągnęła się do 1 w nocy. (i)

ZEBRANIE INWALIDÓW PRACY.

W niedzielę, dnia 4 marca r. b. o godz. 11 rano w kino-teatrze „Stylowy" odbyło się zebranie Inwalidów Pracy, urządzone staraniem Rady Grodzkiej B. B. W. R. przy udziale 500 emerytów pracy powyżej lat 65.

Zebranych przywitał p. inspektor Adam Durski, który obejmując przewodnictwo, zaprosił na asesorów p. mag. Klusaka i p. Kaszyńskiego, na sekretarza ref. Endwajsa.

Skolei przewodniczący udzialił głosu p. Urbańskiemu, który wypowiedział referat emerytalny. Następny referat wygłosił p. prof. K. Piesiak na temat społeczny. Prelegent dał zebranym całkowity obraz życia robotnika polskiego w czasie niewoli carskiej, jak również wykazał zebranym, że pierwszym, kto nietylko pomyślał ale w czyn wprowadził sprawę emerytalną robotnika polskiego — to Rząd Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po refaratach wywiązała się dyskusja, w wyniku której została zgłoszona następująca rezolucja:

Zebrani na wiecu zwołanym przez Radę Grodzką B. B. W. R. w dniu 4 marca 1934 roku w sali kina „Stylowy", po wysłuchaniu referatów o ubezpieczeniu emerytalnem robotników, stwierdzają:

Ustawa o ubezpieczeniu emerytalnem robotników jest dla klasy robotniczej dobrodziejstwem, które wreszcie wyparło lukę, jaka w obecnem ustawodawstwie robotniczem był brak ubezpieczenia na starość. Ustawa emerytalna robotników ma tem większe znaczenie, ponieważ dla ludzi, którzy sterani pracą i walką o chleb są już dziś niezdolni do pracy. Zebrani przesyłają tą drogą Rządowi Polskiemu wyrazy wdzięczności i zadowolenia z okazji wprowadzenia w życie ubezpieczenia emerytalnego i wyrażają głębokie przekonanie, że tylko utworzenie silnej większości Sejmowej B. B. W. R. pracującej pod hasłem Prawem naczelnem — dobro państwa, mogło dać możność wprowadzenia ubezpieczenia emerytalnego, w obecnym momencie przełomu kryzysowego.

Zebrani entuzjastycznie przyjęli rezolucję oraz za pośrednictwem delegacji zwrócili się do prezydjum zebrania z prośbą wysłania depeszy hołdowniczej do Marszałka Piłsudskiego, wyrażając Mu swą wdzięczność, że w swej ciężkiej pracy nie zapomniał o nich — inwalidach pracy. Prezydjum zebrania wysłało depeszę na ręce Marszałka Piłsudskiego.

Porady dla eksmitowanych

Moratorjum mieszkaniowe, obowiązujące w okresie zimowym, wygasa z dniem 1 kwietnia r. b. i w związku z tem tysiącom lokatorów grozi eksmisja.

Aby tej katastrofie zapobiec, Spółdzielczy Związek Lokatorów i Sublokatorów miasta Łodzi (Piotrkowska 101) wespół z Zrzeszeniem Organizacyj Lokatorskich w Warszawie interwenjował u czynników rządowych jak i w klubach poselskich w przedmiocie ustawowego wstrzymania wszelkich eksmisyj do 31 października r. b.

Według otrzymanych zapewnień sprawa ta ma być uregulowana uchwałą sejmową w najbliższym czasie.

W związku z tem wszyscy, którym grozi eksmisja, winni się już rejestrować w sekretarjacie Społecznego Związku Lokatorów i Sublokatorów miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101 w god. od 10 — 1 i od 4 — 7 wiecz. Jednocześnie zaopatrzyć się w legitymację bez pracia, zaświadczenie o stanie materjalnym, lub inne dokumenty, stwierdzające brak pracy.

Kraj miłości, kwiatów i wina.

Wszyscy grają na loterji. — Nikt nie chce płacić podatków. — Umówili się, jak oszukać skarb. — Życie zaczyna się dopiero o 10-tej.

— „Portugalja to kraj, o którym najmniej się pisze i mówi" — tak określił ten prostokątny wycinek na zachodzie półwyspu Pirenejskiego pewien dziennikarz francuski.

I rzeczywiście — dla większości europejczyków Portugalja to egzotyka. Od czasu do czasu jakiś śmiały dziennikarz wpadnie do Lizbony przejazdem ku wybrzeżom **afrykańskim, nadesławszy swemu pismu korespondencję z kraju słońca i kwiatów.**

— **Lizbona to miasto, rozłożone na siedmiu pagórkach.** Cudzoziemców może to określenie odstraszyć, gdyż może im się wydawać, że będą musieli wdrapywać się po górach, by przedostać się z jednej ulicy na drugą, ale możemy ich uspokoić: — oprócz tramwajów, które swobodnie przenoszą mieszkańców z jednej części miasta do drugiej, istnieje jeszcze w Lizbonie **winda, która z dzielnicy dolnej, handlowej, przewozi pasażerów do wyższych rejonów miasta, skąd rozciąga się przebajeczny widok na wiecznie lazurową dal morską.**

Na ulicach Lizbony co krok natkniecie się na jakiegoś sprzedawcę. Sprzedawany tam na ulicy towar jest inny, niż u nas. Oto naprzykład w pewnej chwili nad uchem krzyknie ci ktoś trzykrotnie:

— **5693!.. 5693!... 5693!...**

Cóż to ma znaczyć?... Jest to numer losu loteryjnego, którego kupno wam proponują, albowiem **na ten los napewno padnie główna wygrana** O dwa rogi dalej inny właściciel ulicznej kolektury z taką samą, niezachwianą pewnością zacznie was namawiać na kupno losu Nr. 5794, na który również padnie główna wygrana. Ulice Lizbony roją się poprostu od ulicznych sprzedawców losów, które są rozpowszechniane, jak u nas krawaty, szaliki i portfele.

Często spotyka się na ulicach stolicy portugalskiej młodzieńców w czarnych, wieczorowych garniturach i szerokich pelerynach. Są to studenci. Im bardziej podarta jest owa peleryna, tem większy zaszczyt. Albowiem student portugalski przy wstąpieniu na uniwersytet dostaje **nowiutką pelerynę i przez cały czas studjów nie wolno mu jej zmieniać.** Im dłużej więc trwają studja, tem gorzej wygląda peleryna, a im bardziej podarta jest peleryna, tem bliższy jest tytuł doktorski jej właściciela.

Do największych jednak dziwactw tego kraju należy transport mebli. W każdym kraju europejskim człowiek, który przeprowadza się z jednego mieszkania do drugiego, wynajmuje wóz meblowy, albo rolwagę, albo wreszcie ręczny wózek, zależnie od swego stanu majątkowego i ilości mebli. W Portugalji jest inaczej. Nawet średnio zamożny obywatel **bierze na plecy cały swój dobytek wraz z szafą, komodą, stołem, krzesłami i innemi meblami, przenosząc to wszystko na swych barkach ze starego mieszkania do nowego.** Jeśli umeblowanie jego jest wielkie, że sam nie da sobie rady, to nawet wówczas nie wynajmuje choćby wózka, lecz..... **tragarzy, którzy tak samo jak on przenoszą meble na barkach.** Dlaczego?.... Zagadka ta ma swe wytłumaczenie w zarządzeniu ministerjalnem, które głosi że wszelkie środki lokomocji, a więc wszystko, co posiada koła, za wyjątkiem tylko dziecinnych wózków, podlega opodatkowaniu. Ponieważ zaś praca i siła ludzka jest tam bardzo tania, przeto **do transportu opłaca się lepiej wynająć tragarzy, niż nawet ręczny wózek.**

Podatek, którego tak bardzo unikają w Portugalji, stał się powodem innej również dziwaczności. Spróbujcie, naprzykład, znaleźć w Lizbonie wolne mieszkanie. Obcy człowiek, który poraz pierwszy przyjedzie do tego miasta, zacznie szukać w drobnych ogłoszeniach w pismach, lub kolorowych kartek na bramach domów. Ale ani w dzienniku, ani na bramach nie znajdzie dla siebie informacyj o wolnych mieszkaniach. Lizbończycy zawarli między sobą cichą umowę co do metod informowania siebie nawzajem o wolnych mieszkaniach. Metodą taką **jest przylepienie do szyby czystej, białej, małej kartki papieru, na której niema żadnego napisu, ani nadruku.** Jeżeli w oknie jakiegoś mieszkania ujrzycie taką białą kartkę, to znaczy, **że tu jest wolne mieszkanie.** Ten dziwny sposób zawiadamiania o wolnych mieszkaniach powstał z tego powodu, że **w Portugalji podlegają opodatkowaniu wszelkie afisze, plakaty, obwieszczenia, wszystko, co zostaje publicznie podane do wiadomości, a więc również kartki z napisem „Do wynajęcia".** Mieszkańcy Lizbony umówili się więc, że biała, czysta kartka będzie świadczyć o wolnem mieszkaniu, albowiem czyste kartki opodatkowaniu nie podlegają.

Określenie wielkości mieszkań jest również inne, niż u nas. Jeśli dowiecie się przypadkiem, że w Lizbonie jest siedmiopokojowe mieszkanie do wynajęcia, nie lękajcie się zbytnio... Pokojem w Portugalji nazywa się wszystko —każda komórka, korytarzyk, łazienka, antresolka, ubikacja i t. d. Pokój z kuchnią, posiadający korytarz, łazienkę, ubikację, komórkę i strych do wieszania bielizny nazywa się więc szumnie **„siedmiopokojowem mieszkaniem".**

Portugalczycy są—jak wiadomo—narodem bardzo gościnnym. Przedewszystkiem jednak jest to **raj dla śpiochów.** Pewnego dnia, gdy byłem jeszcze nowicjuszem w Portugalji, udałem się o godzinie wpół do dziesiątej zrana na miasto, by ostrzyc się i ogolić... Witano mnie wszędzie z głośnym śmiechem... Dowiedziałem się potem, że **przed godziną dziesiątą nikt absolutnie nie podnosi się z łóżka. Dopiero po dziesiątej rozpoczyna się praca w biurach i otwierają się sklepy.**

Za to lizbończycy kładą się późno spać. Czas wogóle nie odgrywa u nich żadnej roli. Jeśli Portugalczyk umawia się na godzinę dziesiątą i przychodzi o jedenastej, nie dziwi się bynajmniej, że jego partner przychodzi o dwunastej. To jest przyjęte. Przedstawienia odbywają się stale z godzinnem opóźnieniem.

Portugalczycy są ludźmi bardzo uprzejmymi, lecz w obejściu ich wielką rolę odgrywa konwenans. Nie znając jeszcze obyczajów portugalskich, odwiedziłem pewnego popołudnia znajomą rodzinę w Lizbonie. Proszono mnie abym został na kolacji. Odmówiłem. Gdy prośbę pozostania powtórzono po raz drugi, wreszcie poraz trzeci, uważałem, że nie wypada dłużej się opierać i zostałem. **W mieszkaniu zapanowało odrazu grobowe milczenie. Rozmowa urwała się. Patrzano na mnie jak na grzesznika. Nie wiedziałem o co chodzi.**

Następnego dnia opowiedziałem pewnemu Portugalczykowi ten epizod.

— **Został pan na kolacji?** — zdziwił się rodowity mieszkaniec Lizbony.

— Oczywiście... Proszono mnie trzy razy... Nie chciałem nikogo obrazić...

Mój rozmówca uśmiechnął się...

— **Panie!** — odparł. — **Zapamiętaj pan sobie: — jeżeli naprawdę ktoś będzie chciał pana zatrzymać na kolację, to będzie prosił pana nie trzy razy, lecz sześć!... Pan zrobił niewybaczalną faux-pas!...** (lu)

„Babka" rewolucji rosyjskiej

obchodzi 90-tą rocznicę swych urodzin.

Babka rewolucji rosyjskiej, Katarzyna Brzeszko - Brzeszkowska kończy w tych dniach dziewięćdziesiąty rok życia. W okresie od 1871 do 1917 roku spędziła ona **14 lat w więzieniach, 13 lat na Syberji, 6 lat była pod nadzorem policji, 10 lat pracowała konspiracyjnie w partji politycznej, 2 lata spędziła zagranicą i tylko przez 8 miesięcy w 1917 roku mieszkała w Rosji legalnie.**

Jej życiorys nie jest biografją, lecz historją...

Ostatnie swe lata Brzeszkowska spędza u przyjaciół na folwarku pod Pragą. W liście do przyjaciół Katarzyna Brzeszkowska pisze o swem życiu:

— „Mieszkam prawie w szczerem polu, lecz korzystam z wszelkiego komfortu. Przyjaciele moi zatroszczyli się o to, aby mi niczego nie zbrakło na stare lata. Dom, w którym mieszkam, jest śliczny. Dużo pokoi i wszystkie obszerne. Mój pokój jest najładniejszy, wszystko w nim nam pod ręką. Okna z mego pokoju wychodzą na wschód i południe. W dali widać nawet Pragę. Stuprocentowa idylla. Wokół prawie pustynia, tylko w dali widać milczące wioski. — Cisza zupełna. W Czechach nie ma zwyczaju śpiewania na wolnem powietrzu. Za to mamy do swej dyspozycji wszystkie niemal gazety i pisma z całego świata".

Mimo tak podeszłego wieku, Katarzyna Brzeszkowska nie przestaje się interesować sprawami politycznemi. Stan zdrowia jej pozostawia oczywiście wiele do życzenia. Widzi coraz gorzej, ze słuchem też jest już kiepsko.

Na kilka dni przed urodzinami pisała do swych przyjaciół w Paryżu:

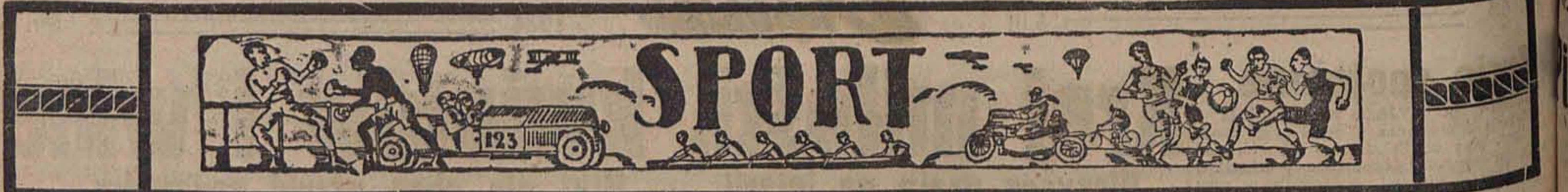
— „W najbliższych dniach kończę 90 lat... Choć jestem słaba, lecz jak gdyby czuję się lepiej. Jem coraz więcej, spaceruję, opierając się z obydwu stron na stale mężczyzn... W każdym razie gospodarze mają ze mną wiele kłopotów. Teraz mamy tu mrozy, dochodzące do 10 stopni. Przyjaciele moi starają się jednak, aby mi nie było zimno. Przykro mi, że muszę siedzieć przy piecu, gdy inni marzną na dworze. Starość moja jest jakoś bez kresu, wszyscy mi mówią: — „Niech się pani jakoś trzyma, jeszcze się pani poprawi"... A ja im odpowiadam: — „Nie poprawię się, tylko ciężarem będę dla innych"... Tu u nas — spokój wielki, ale wiem, że wiele zła nagromadziło się na świecie i lada chwila nastąpi nowy wybuch, tylko jeszcze nie wiadomo, kto zacznie pierwszy... Śledzę uważnie poczynania Hitlera i pragnę dożyć jeszcze upadku hitleryzmu w Niemczech"...



W 8 kinach równocześnie wyświetla Paryż najpikantniejszą komedję p. t.

PAPRYKA

z znakomitą IRENĄ de ZILAHY.
Jutro premjera w „Casinie".



Nowi mistrzowie Polski w boksie

Czortek, Rogalski, Forlański, Sipiński, Seweryniak, Majchrzycki, Antczak i Piłat mistrzami Polski na rok 1934

Specjalny sprawozdawca „Republiki" (St. K.) telefonuje z Poznania:

Mistrzostwa bokserskie Polski skończyły się po trzydniowych walkach „koronacją" nowych mistrzów Polski. Nowych w dosłownem znaczeniu, gdyż z zeszłorocznych mistrzów jedynie warszawianin Antczak potrafił utrzymać swój tytuł, bijąc we finale również warszawianina Karpińskiego. Z pozostałych siedmniu mistrzów — dwuch, a więc Konarzewski i Pisarski nie broniło swych tytułów, pozostała jednak piątka została zdetronizowana.

Na liście nowych mistrzów widnieje jednak kilka nazwisk zawodników, którzy już przed kilku laty dzierżyli tytuły mistrzowskie. Są nimi: **Rogalski, Forlański, Sipiński, Seweryniak i Majchrzycki.** Doszło do tego dwuch zawodników nowych: **Piłat i Czortek.**

Jak więc widać **najwięcej tytułów w roku bieżącym zdobył Poznań, bo aż cztery, podczas gdy Warszawa zdobyła trzy i Pomorze jeden tytuł.**

Wśród mistrzów brak jest zupełnie zawodników łódzkich i śląskich.

Zdarza się to dopiero poraz drugi w historji boksu polskiego, że Łódź nie zdobyła ani jednego tytułu. Pierwszy taki wypadek miał miejsce w roku 1929, a obecnie powtarza się znów w chwili gdy zdawało się że pięściarstwo łódzkie jest w pełni rozkwitu.

O ile walki pierwszych dwuch dni miały względnie przebieg normalny to **wczorajsze półfinały i finały są czarną plamą pięściarstwa polskiego. Sędziowie w skandaliczny sposób spaczyli przebieg kilku najważniejszych walk, wydając w nich orzeczenia krańcowo różne od tego co się działo w ringu.** Dotyczy to przedewszystkiem spotkania półfinałowego Chmielewski — Majchrzycki, w którem łodzianin wygrał walkę zupełnie wyraźnie, został jednak przez sędziów skrzywdzony i uznany za pokonanego. Skrzywdzony też został w półfinale drugi łodzianin Banasiak, który walczył z krakowianinem Chrostkiem.

Wieczorem w czasie walk finałowych ofiarą decyzji sędziowskich padł warszawianin Rotholc i rewelacyjny krakowianin Chrostek. Widocznie zupełnie faworyzowany był natomiast poznaniak Sipiński, który zdobył mistrzostwo po trzech kolejnych bardzo wątpliwych zwycięstwach nad Bąkowskim, Taborkiem i Chrostkiem.

Najpiękniejszą walkę wieczoru, stojącą na niezwykle wysokim poziomie stoczyli Rudzki z Forlańskim, przyczem Rudzki dowiódł znów że nie powiedział on jeszcze swego ostatniego słowa. Gdyby nie pierwsza niefortunna dlań runda ślązak utrzymałby nadal tytuł mistrza w swych rękach. Walka Rudzkiego wzbudziła wśród publiczności ogólny podziw.

W czasie ostatniego wieczoru walk prezes POZB por. Łapiński wygłosił przemówienie, kończąc je okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy, wysłuchany przez publiczność w postawie na baczność.

Walki półfinałowe miały przebieg następujący.

Waga musza: Rotholc (War.) — Juszczyk (Kr.). Pierwsza runda jest naogół wyrównana. Pod koniec rundy po lewym prostym Rotholca idzie krakowianin na deski i od wyliczenia ratuje go jedynie gong. W drugiej rundzie ma Rotholc wyraźną przewagę. W trzeciej Juszczyk przez desperacko naprzód. Warszawianin stosuje jednak wspaniałą taktykę, niedopuszczając wcale przeciwnika do głosu i wygrywa walkę wysoko na punkty.

Czortek (Pom.) — Górecki (Białys.) Pomorzanin to rewelacja mistrzostw. Po wspaniale przeprowadzonej walce wygrywa on wysoko na punkty.

Waga lekka: Sipiński (Poz.) — Taborek (Łódź). W pierwszej rundzie przeważa nieznacznie poznaniak. Druga jest zupełnie wyrównana. W ostatniej rundzie Taborek walczy pierwszorzędnie, atakuje stale i wygrywa rundę wysoko. Całe spotkanie wygrywa jednak zasłużenie Sipiński. Gdyby była to walka towarzyska, wynik byłby remisowy.

Banasiak (Łódź) — Chrostek (Kr.). Chrostek walczy znów wspaniale z niezwykłym temperamentem, nadając walce nadzwyczaj ostre tempo. Pierwsza runda jest wyrównana. W drugiej Banasiak dopingowany przez publiczność ujmuje inicjatywę w swe ręce i w tej fazie ma wyraźną przewagę. Chrostek idzie nawet do dwuch na deski. W trzeciej Chrostek wzmaga jeszcze bardziej tempo i przechodzi do generalnej ofenzywy. Banasiak walczy jednak też bardzo dobrze, kontrując pierwszorzędnie. Walka staje się z każdą chwilą bardziej zażarta. Obaj przeciwnicy kończą ją zupełnie wyczerpani. Sędziowie przyznają zwycięstwo na punkty Chrostkowi, co jednak krzywdzi łodzianina.

Waga półśrednia: Stahl II (Łódź) — Matiukow (Wilno). Już w pierwszej rundzie posyła łodzianin przeciwnika na deski do 8. Matiukow wstaje, trafia go jednak znów celny żołądkowy i zostaje wyliczony. Stahl odnosi trzecie skolei zwycięstwo przez k. o.

Seweryniak (War)—Anioła (Poz). — Anioła jest w niespodziewanie dobrej formie. Pierwsze dwa starcia są wyrównane. W trzeciem Seweryniak pracuje wspaniale lewą i dzięki temu wygrywa spotkanie nieznacznie na punkty.

Waga średnia: Leoniak (Lwów)— Ożarek (War). — Leoniak sprawił bardzo miłą niespodziankę, wygrywając z przereklamowanym warszawianinem. W pierwszej rundzie przeważa lwowianin. Druga jest wyrównana. W trzeciej ma lwowianin znów znacznie więcej z walki i wygrywa ją zasłużenie na punkty.

Chmielewski (Łódź) — Majchrzycki (Poz).—Najpiękniejsza walka mistrzostw Majchrzycki demonstruje swą błyskotliwą technikę. Chmielewski jest bardzo dobry, ciosy jego jednak zawodzą — gdyż są zbyt słabe. Pierwszą rundę wygrywa Chmielewski. W drugiej lepszy jest Majchrzycki, szczególnie w zwarciu Poznaniak wykazuje więcej inicjatywy od łodzianina. W trzeciej rundzie tempo wzmaga się szalenie. Chmielewski utrzymuje walkę na dystans i ładuje w przeciwnika szereg ciosów podbródkowych. Rundę tą, zarówno jak i całe spotkanie, wygrywa zdecydowanie Chmielewski. — Sędziowie jednak są zdania odmiennego i przyznają zwycięstwo na punkty poznaniakowi, krzywdząc tem bardzo wyraźnie łodzianina.

Waga półciężka: Antczak (War)— Przybylski (Poz.). — Pierwsze dwie rundy są naogół wyrównane przy nieznacznej może tylko przewadze Antczaka. — Trzecia runda należy już natomiast do warszawianina, który też dzięki niej, wygrywa wysoko na punkty.

Wurm (Lwów)—Karpiński (War). — Pierwsza runda wyrównana. W drugiej przeważa Wurm. Lepszy technicznie Karpiński, uzyskuje przewagę w trzeciej rundzie i dzięki niej wygrywa całe spotkanie na punkty.

Spotkania finałowe odbyły się w godzinach wieczorowych i uzyskano w nich następujce wyniki:

Waga musza: Rotholc (War) — Czortek (Pom.). Pierwsza runda jest wyrównana. W drugiej przeważa nieznacznie warszawianin. W trzeciej początkowo Czortek prze naprzód i atakuje stale. Rotholc jednak kontroluje wspaniale walkę prowadząc wzorowo faktycznie przejmuje inicjatywę, wygrywając ostatnią rundę wysoko na punkty. Sędziowie jednak przyznają zwycięstwo a tem samem i tytuł mistrza Polski Czortkowi. Orzeczenie to jest mocno krzywdzące dla warszawianina.

Waga kogucia: Rogalski (Poz) — Kozłowski (Pom). Pierwsze starcie należy do Rogalskiego. W drugiem przewaga jego jest nawet nieco większa. W trzeciem Kozłowski narzuca walce szalone tempo, jest teraz lepszy znacznie od przeciwnika. Rogalski ledwo trzyma się na nogach. Starcie to wygrywa zdecydowanie Kozłowski, nie mógł on już jednak odrobić straconych punktów i mistrzostwo zdobywa Rogalski.

Waga piórkowa: Rudzki (Śląsk) — Forlański (War.). Jedno z najładniejszych i najbardziej emocjonujących spotkań z całych mistrzostw. Rudzki nadaje walce z miejsca mordercze tempo, goniąc Forlańskiego po całym ringu. Forlański otrząsa się jednak wkrótce i przeprowadza też szereg efektownych akcji. Po jednym z jego ciosów Rudzki idzie na deski do 8, wstaje jednak drugi podbródkowy posyła go znów na deski. Tym razem od wyliczenia ratuje ślązaka jedynie gong. W drugiej rundzie Rudzki przychodzi już zupełnie do siebie, jest znów w swym żywiole, atakuje wspaniale i ma nawet tą rundę wygraną. W trzeciej Rudzki pracuje nadal niezmordowanie goni przeciwnika po ringu, ale warszawianin odgryza się również niezwykle skutecznie. Pod koniec walki obaj są zupełnie wyczerpani. Wygrywa na punkty Forlański.

Waga lekka: Sipiński (Poz) — Chrostek (Kr). Wszystkie trzy rundy upływają pod znakiem przewagi krakowianina, mniejszej w drugiej ale zato już zupełnie wyraźniej w trzeciej rundzie. Sędziowie przyznają jednak zwycięstwo Sipińskiemu.

Waga półśrednia: Stahl II (Łódź) — Seweryniak (War.). Pierwsza runda jest naogół wyrównana. W drugiej przeważa nieznacznie Stahl. W trzeciej rundzie Seweryniak walczy niezwykle ambitnie operując świetnie lewą uzyskuje przewagę, wygrywając również całą walkę na punkty.

Waga średnia: Majchrzycki (Poz) — Leoniak (Lwów). Leoniak nie jest przeciwnikiem godnym Majchrzyckiego, to też poznaniak bawi się z nim przez trzy rundy i wygrywa wysoko na punkty.

Waga półciężka: Antczak (War) — Karpiński (War.). Antczak jest lepszy przez wszystkie trzy rundy. Karpiński jest mocno zmęczony rozegraną w godzinach rannych ciężką walką półfinałową. Wygrywa na punkty Antczak.

Waga ciężka: Piłat (Poz) — Chistowski (Pom.). Walka trwała bardzo krótko gdyż już w pierwszej rundzie niezdradzający zbytniej ochoty do walki pomorzanin zostaje wyliczony.

Sędziowali finały pp. Wodzisławski (Łódź), Pasturczak (Warszawa), kpt. Janicki (Lwów), por. Koprowski (Pomorze), Cynka (Śląsk), Zapłatka, Derda, Kolasiński, Gucki (Poznań) i Moskal (Kraków). Sędziowali oni naprzemian w ringu i na punkty.

Wrażenia z mistrzostw naszego specjalnego wysłannika ukażą się w najbliższych numerach „Expressu".

Walasiewiczówna ustanawia rekord

Udany start polki w Brooklynie

W Broklynie w hali odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne, w których uczestniczyła też nasza świetna rekordzistka światowa Walasiewiczówna, przebywająca jak wiadomo obecnie w Ameryce. W biegu na 60 yardów przez płotki Walasiewiczówna zajęła pierwsze miejsce ustanawiając jednocześnie nowy rekord Ameryki w tej konkurencji. Polka uzyskała czas 7,2 sek.

Popis gimnastyczny RSS Sztern

odbędzie się dnia 10 marca

Popis gimnastyczny RSS Szternu który odbędzie się w dniu 10 marca w Teatrze Rozmaitości (b. teatr miejski) Cegielniana 27, zapowiada się bardzo interesująco RSS „Sztern", dąży do spopularyzowania przez ten popis gimnastyczny zaniedbane u nas dziedziny wychowania fizycznego o charakterze wybitnie masowym.

Program popisu jest następujący:

1) Defilada wszystkich grup. 2) Ćwiczenia pokazowe p.n. „praca". 3) Wzorowa gimnastyka syst. „Bukha". 4) Lekcja ćwiczeń cielesnych. 5) Skoki przez skrzynie. 6) Skoki przez kozły. 7) Ćwiczenia wzorowe najnowszego systemu. 8) Ćwiczenia na przyrządach. 9) Ćwiczenia z wiechetkami. 10) Maszyna. 11) Skoki przez skrzynie i konie. 12) Ćwiczenia rytmiczno-plastyczne 13) Fabryka w-g. Kulbaka. 14) Piramidy i obrazy plastyczne.

Bilety na popis są do nabycia w sekretarjacie Stowarzyszenia przy Al. Kościuszki 21 i w Bibljotece im. Borochowa Al. Kościuszki 9.

Niepowodzenia pingpongistów łódzkich w Krakowie

Łodzianie nie odegrali poważniejszej roli w mistrzostwach Polski

W ciągu soboty i niedzieli rozegrane zostały w Krakowie mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, zarówno w konkurencji indywidualnej jak też i zespołowej. Mistrzostwa te zgromadziły na starcie wszystkich najlepszych zawodników, reprezentujących najpoważniejsze ośrodki. Sensacją mistrzostw była niespodziewanie nikła rola drużyn łódzkich, które nie zakwalifikowały się do rozgrywek finałowych, odpadając już w walkach wstępnych. Podobnie miała się też rzecz z reprezentantami naszego miasta w konkurencji jednostkowej.

Już w półfinałach nie widzimy ani jednego zawodnika łódzkiego. Sensacyjnej porażki doznała również zeszłoroczna drużyna mistrzowska Polski lwowska Hasmonea ulegając warszawskiej Hasmonei w stosunku 6:2.

Do finału w mistrzostwach drużynowych zakwalifikowały się zespoły: Samson (Tarnów) i Hakoah (Kraków). W grze pojedyńczej w ostatniej puli widzimy Klajna (Tarnów), Bukieta (Zagłębie) Gutka (Tarnów) i Finkelsztaina (Warszawa).

Spotkania finałowe odbyły sie wczoraj późnym wieczorem. Wyniki ich podamy w dniu jutrzejszym.

Piłkarze przygotowują się do mistrzostw

W dniu wczorajszym rozegrano w Łodzi szereg spotkań towarzyskich

ŁTSG—WIMA 1:0 (0:0)

Rozegrane w dniu wczorajszym spot e towarzyskie ŁTSG z Wimą nie na o do zbyt interesujących i stało na m poziomie. Gra jałowa, ostra — harakterystyka meczu powyższych ołów.

ŁTSG wystąpiło bez Berkmana z odzińskim na środku ataku oraz ewieckim na lewym łączniku. Lass ramce poprawny, w obronie wyróż ię Mikołajczyk, zaś w pomocy Trie Atak był piętą achillesową biało- rnych. O ile w polu grał on jako , o tyle pod bramką przeciwnika za nicy nie wiedzieli co robić z piłką. Wima wystąpiła bez Makówki i Ani- a z Janiszewskim w bramce. Ty- espołu fabrycznego sprostały zada- Atak wobec dość dużej przewagi G rzadko dochodził do pola karne- rzeciwnika, przyznać jednak trze- e był groźniejszy, niż u białoczar-

Grę zaczyna Wima, lecz ŁTSG z ca ujmuje inicjatywę. Wskutek k słabej gry ataku, przewaga nie nosi pozytywnego rezultatu. W tej gry Królewiecki kilkakrotnie pud- Po przeciwnej stronie rzut wolny, silnie przez Strzelczyka z trudem Lass.

Po zmianie pól chwilowo przeważa G, później przychodzi do głosu a. Wynik bezbramkowy do 85 mi- gry, gdy dość niespodziewanie ewiecki z wypadu uzyskał prowa- e dla swych barw, ustalając jedno- nie wynik końcowy meczu.

Meczem kierował p. Raettig.

Union Touring—Makabi 4:0 (3:0)

Do tego meczu zespoły przystąpiły następujących składach: **Union-Touring:** Michalski I, Frankus, Durko, Liske Pilc, Chojnacki, Michalski II, Kirchner, Omencette, Joske i Królasik. **Makkabi:** Hirsz, Rubinsztajn, Goldberg II, Bosin, Kern, Goldberg I, Chumec, Rotapel, Synaderka, Goldberg III (poprawnie Freidenreich i Markowicz), a więc bez Pomerancenbluma oraz Lankenberga.

Podczas gry zaznaczyła się przewaga Union-Touringu. Michalski w bramce mało zatrudniony, jak również i obrońcy. Pomoc stanęła na wysokości zadania. W ataku pracowity Michalski II-gi.

W Makkabi bramkarz bronił przytomnie. Ze względu na przewagę zespołu przeciwnika obrona i pomoc były ciągle zatrudnione. Najlepiej stosunkowo wypadła gra Goldberga II. Młody ten zawodnik (z II drużyny) walczył odważnie z graczami Union-Touringu i udało mu się zaszachować prawie zupełnie Królasika. Pozatem w napadzie ofiarnie grał Synaderka.

Łupem bramkowym podzielili się: Omencetter (2), Joske oraz Królasik.

Makkabi zasłużyła na zdobycie honorowego goala.

Zawody prowadził dobrze p. Jędraszczak.

ŁKS—Widzew 2:2

Wślad za łódzkiemi zespołami A-klasowemi wyruszyła też na boisko drużyna ligowa ŁKS-u, która zmierzyła się z robotniczym Widzewem. Ligowcy wystąpili jednak do gry w składzie mocno osłabionym i dlatego też widzewiacy którzy w sezonie bieżącym rozegrali już kilka spotkań byli dla nich przeciwnikiem wcale groźnym. Początkowo Widzew atakuje dość skutecznie, później jednak więcej z gry mają czerwoni, którzy przeważają już nieznacznie do samego końca meczu.

S.K.S.—Burza (Pabjanice) 7:1 (3:1)

W dniu wczorajszym, odbyło się w Pabjanicach towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy zespołami miejscowej Burzy i łódzkiego Strzeleckiego K. S. — Spotkanie, stojące przez cały czas pod znakiem wysokiej przewagi znacznie lepiej grającej drużyny łódzkiej, zakończy lo się też jej wysokiem zwycięstwem w stosunku 7:1 (3:1). W drużynie łódzkiej wystąpił poraz pierwszy dawny zawodnik ŁTSG. — Francman, który też zdobył trzy bramki. Owczarek strzelił dwie, a Ślązak i Antczak po jednej bramce.

Water polo

W dniu wczorajszym odbył się w arszawie w basenie oficerskiego Klubu błyskawiczny mecz water między AZS-em a Legją, która za- zył się zwycięstwem AZS-u w sto- u 8:1. Pozatem odbyły sie zawody ackie, na których Choina z Legji znął w biegu 100 m. stylem klasy- m 1 m. 19 sek. Jest to czas lepszy ekordu polskiego, jednak wobec nie pisowych rozmiarów basenu nie mógł być uznany.

Por. Laskowski pierwszy w szpadzie

W Warszawie zostały zakończone rywki szermiercze eliminacyjne, czem w walkach na szpady pierw- miejsce zdobył por. Laskowski d Bobikiem i Żaczakiem ze Slą-

Niemcy — Polska pod znakiem zapytania

Dotychczas Niemiecki Związek Ho- wy nie nadesłał pod adresem PZHL ych konkretnych propozycyj, co do grania rewanżowego meczu hoke- go Polska — Niemcy, wobec cze- przypuszczać należy, że mecz ten roku bieżącym wogóle nie dojdzie skutku.

Wiosenny pierwszy krok bokserski

ŁOZB organizuje zgodnie z zapowie- wiosenny pierwszy krok bokserski. wody te odbędą się w dniach 24 i 25 ca, przyczem dopuszczeni do nich wszyscy zawodnicy, którzy je- e dotychczas nie występowali ofi- e w ringu. Przy obecnym pierw- m kroku zaprowadzona jednak zo- pewna inowacja. Mianowicie scy zawodnicy startujący w zawo muszą być uprzednio zgłoszeni do ziału sportowego ŁOZB. Zawodni- e zarejestrowani w związku, do nie będą dopuszczeni.

Szwajcarja — Niemcy 5:0

Rewanż szwajcarów za mistrzostwa Europy

W Bazylei rozegrany został sensacyjny mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Szwajcarji i Niemiec. Mecz ten traktowawy był jako rewanż za mistrzostwo Europy, w którego finale jak wiadomo szwajcarzy ulegli niemcom. Spotkanie wczorajsze zakończyło się sensacyjnem wysokocyfrowem zwycięstwem Szwajcarji w stosunku 5:0. W poszczególnych tercjach wynik brzmiał 2·0, 2.0, 1:0. Sława nowego mistrza Europy trwawa więc bardzo krótko!

Kraków popiera lekkoatletów białostockich

Przed zwołaniem nadzwyczajnego walnego zebrania PZLA.

(w. k.) Wyznaczeniem w bież. sezonie mistrzostw lekkoatletycznych panów w Poznaniu, a pań w Warszawie, zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego wyraźnie sprzeciwił się uchwałom ostatniego Walnego Zgromadzenia, domagającego się urządzenia tych mistrzostw w okręgach, którym do tej pory nie powierzano ani razu ich organizacji, a poziom sportowy których w zupełności daje gwarancję należytego ich przeprowadzenia.

W pierwszym rzędzie co do mistrzostw panów wchodzą w rachubę okręgi: łódzki, białostocki, krakowski i wileński, co do pań, lwowski, białostocki i wileński.

Decyzja zarządu P. Z. L. A. wywołała energiczny protest ze strony białostockiego okręgu, który zwrócił się do pozostałych okręgów z propozycją zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia P. Z. L. A. i wyciągnięcia w stosunku do zarzdąu P. Z. L. A. odpowiednich konsekwencji.

Na ostatniem posiedzeniu Krakowskiego O. Z. L. A. sprawa powyższa była obszernie dyskutowana i okręg krakowski postanowił w zupełności przyłączyć się do wniosku białostockiego.

Poparcie tego wniosku również przez tak silny okręg jakim jest Śląsk, rokuje niewątpliwie zebranie wystarczającej ilości głosów potrzebnych do zwołania, nazwyczajnego Walnego Zgromadzenia P. Z. L. A.

Piłka nożna w Krakowie

Policyjny K.S. — Cracovia 3:1 (1:1)

Do zawodów powyższych wystąpiła Cracovia bez Chruścińskiego i Seichtera. Goście w swym najlepszym składzie. Już w pierwszej minucie uzyskuje Cracovia prowadzenie ze strzału Malczyka. W chwilę później jednak goście wyrównują, zdobywając bramkę przez Goja. Gra do przerwy toczy się z lekką przewagą gospodarzy, których atak nie umie jednak poradzić sobie z dobrze grającą defenzywą ślązaków. W tej fazie gry Cracovia nie wykorzystuje rzutu karnego, egzekwowanego przez Kubińskiego.

Po przerwie następuje w zestawieniu Cracovii zmiana. Miejsce Kossoka w ataku zajmuje Mysiak, a jego pozycję w pomocy obsadza Ptak. Zamiana ta jednak nie na wiele się udaje. Goście teraz przeważają, zdobywając kolejno dwie bramki ze strzałów Goja. Od większej porażki chroni Cracovię świetnie grający młody bramkarz Zienkiewicz.

W zwycięskiej drużynie śląskiej wyróżnili się Warmus i strzelec wszystkich trzech bramek Goj. W Cracovii na wyróżnienie zasłużyli: Malczyk, Pająk, Mysiak i Zienkiewicz Sędziował dobrze p. Kochanek.

Wisła — Korona 4:0 (0:0)

Fatalny teren boiska Korony uniemożliwił Wiśle zademonstrowanie normalnej gry. Tem też wytłomaczyć należy bezbramkowy wynik do przerwy. — Po przerwie Wisła oswoiła się już z terenem i grała znacznie skuteczniej. Bramki dla ligowców strzelili: Obtułowicz (dwie), Łyko i Artur po jednej. W drużynie ligowej, na wyróżnienie zasłużyli: Obtułowicz i bramkarz. Z Korony, trudno kogoś wyróżnić, wszyscy grali słabo. — Sędzia p. Seidner.

Podgórze—Legja 5:1 (0:0)

Spotkanie to należało do najmniej interesujących, z trójki rozegranych wczoraj w Krakowie. — Gra prowadzona jest do przerwy z lekką, a po przerwie z silną przewagą Podgórza, dla którego po jednej bramce strzelili: Brożek, Guzda, Kasina II, Ściborowski, Grabarz. Dla Legji, jedyny punkt zdobył Czopik z rzutu karnego. Sędziował p. Słabikowski

Zarząd PZLA. poda się do dymisji

Warszawa, 4 marca.

(RM). Nadzwyczajne walne zebranie PZLA, którego zwołania domaga się Białostocki OZLA będzie musiało być najprawdopodobniej w najbliższym czasie zwołane, gdyż Białostokowi udało się już uzyskać poparcie okręgów krakowskiego i śląskiego, a zgodnie ze statutem PZLA do zwołania takiego zebrania potrzeba właśnie podpisów trzech okręgów. Na zebraniu tem dotychczasowy zarząd PZLA poda się do dymisji i nie przyjmie mandatów w nowych władzach.

Walne zebrania związków

Zapowiedziane na wczoraj walne zebranie PZGS zostało odłożone na dzień 18 marca. Zarząd PZGS postanowił jednak sprzeciwić się projektowanemu połączeniu z PZLA. W tym samym terminie odbędą się też w Warszawie zebrania PZTK i nadzwyczajne zebranie Ligi.

W P.Z.B. wciąż zmiany

We władzach Polskiego Związku Bokserskiego zaszła znów zmiana na jednem z kierowniczych stanowisk. Komisaryczny przewodniczący wydziału spraw sędziowskich p. Gucki, piastujący swój mandat od czasu ujawnienia przekroczeń pp.: Ermanowicza i Kościelskiego, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce zarząd PZB dokooptował p. Bielewicza, dotychczasowego przewodniczącego wydziału sędziowskiego Poznańskiego OZB. Nie bez znaczenia jest fakt, że p. Bielewicz jest jednym z tych, którzy wszczęli i kierowali dochodzeniami przeciwko pp.: Ermanowiczowi i Kościelskiemu.

W.K.S. Smigły chce grać w Łodzi

Przed dwoma laty piłkarze łódzkiego Widzewa bawili w Wilnie, gdzie rozegrali dwa spotkania z 1 p. p. leg., zobowiązując się jednocześnie sprowadzić drużynę wileńską na rewanż do Łodzi. Spotkanie rewanżowe zapowiadane kilkakrotnie, nie odbyło się jednak spowodu ociągania się łodzian od honorowania umowy. Obecnie klub wileński już nie istnieje, a wszystkie jego agendy przejął WKS Śmigły, mistrz okręgu wileńskiego i finalista walk o wejście do Ligi. Nowy zarząd wojskowych ponawia obecnie pertraktacje z klubem łódzkim i dążyć będzie za wszelką cenę do rozegrania meczów rewanżowych. Gościna wileńczyków w Łodzi byłaby do pewnego stopnia atrakcją, sądzić więc należy, że widzewiacy dotrzymają warunków umowy i rozegrają spotkanie w Łodzi.

CWS. zwycięża w trójmeczu bokserskim

W Warszawie odbył się w dniu wczorajszym drużynowy trójmecz bokserski pomiędzy zespołami: CWS, Makabi i Fort Bema. Zwyciężyła drużyna CWS, zdobywając 8 punktów, przed Makabi 6 punktów i Fortem Bema 4 punkty. Z ważniejszych wyników dnia zanotować należy remis Strzelca z Bartosiakiem w wadze średniej.

Mistrzostwa piłkarskie Wiednia

W rozegranych wczoraj w Wiedniu spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo uzyskano następujące wyniki: Rapid — WAC 10: (3:0), Austrja — Vienna 1:0 (0:0), Hakoah — Donau 2:0 (2:0), FAC — Sportklub 1:1 (1:0.. (d)

Piłka nożna w Warszawie

Warszawianka rozegrała spotkanie towarzyskie ze Skodą, bijąc ją w stosunku 4:1. — Bramki dla zwycięsców zdobyli: Kotkowski, Korngold z karnego, Prosator i Piliszek po jednej.

***

Polonja pokonała Marymont w stosunku 7:1, przyczem bramki dla niej strzelili: Łańko, Zgliński i Seichter po dwie i Puchniarz jedną.

***

Orkan—Gwiazda 2:0 (2:0).

Nazajutrz po zabawie.

Telefon dzwoni. Matylda ukazuje się w szlafroku. Jest jeszcze zaspana i ziewa co chwila. Podchodzi do telefonu i słucha początkowo zupełnie obojętnie.

— Hallo. — Hallo! — Kto mówi? — Kto? — Uczony? — Rzeczony? — Narzeczony? — Czyj narzeczony? — Nie znam nikogo o podobnem nazwisku! — Mój narzeczony? — Z kim pan chce właściwie rozmawiać? — Owszem, numer zgadza się. — Wypraszam sobie podobne żarty. — Ja jestem pijana? chyba pan. — Więc pan powiada, żeśmy się wczoraj zaręczyli. — Kapitalne, niczego sobie nie przypominam. — Co to było wczoraj? — Aha, prawda. — Więc powiada pan, że tańczyliśmy cały wieczór? — Całowaliśmy się też? — Musiałam być strasznie pijana! — Powiada pan, że nie. — Aha. — I potem zaręczyliśmy się? — Wie pan, miałam zawsze słabą pamięć, ale przecież coś takiego to się pamięta. — A jak się pan nazywa właściwie? — Nie, nie przypominam sobie. — Wie pan co, może mnie pan odwiedzi, jak pana ujrzę, to może sobie prędzej przypomnę. — Nie, teraz nie, jestem jeszcze nieubrana. — Za godzinę. — Proszę, nie rób pan żadnych dowcipów. — I chce pan naprawdę ożenić się ze mną? — Ciekawe!... — A więc wypije pan ze mną szklankę herbaty. — Przyjedzie pan Rolls-Roysem? — Doskonale. — No, oczywiście, kto niechciałby pojechać do Dolomitów (śmieje się), chociaż tam jest teraz zbyt gorąco. — Pojedziemy do Szwajcarji. — I chce pan — jak się pan nazywa? — Aha, i chce pan ze mną koniecznie ożenić się? No, dobrze. — Już jestem szalenie ciekawa, jak pan wygląda. — A więc dobrze, przyjeżdża pan za godzinę.

Głos w telefonie: — Do zobaczenia, kochanie.

Matylda nagle poważnieje i woła: — Hallo, hallo! Wie pan co! Niech pan lepiej nie przyjeżdża! — Wykluczone, to nie da się zrobić! — Wykluczone. — Panu nie wolno przyjść. — Niestety, nic z tego nie będzie! — Zupełnie zapomniałam, że jestem już zamężna...



Kiedy ustaną szykany polaków w Gdańsku?

Zwalnianie robotników polskich z pracy za odmowę przeniesienia dzieci ze szkoły polskiej do niemieckiej

Gdynia, 4 marca.

Szykanowaniu polaków na terenie w. m. Gdańska przez tamtejszą ludność nie ma końca. Ostatnio znów zaszło kilka wypadków na tle zapisów dzieci polaków do szkół polskich.

Nauczyciel szkolny Langreck **zaofiarował jednej z polskich rodzin korzystną posadę oraz w gotówce 100 guldenów, o ile wycofa dzieci z polskiej szkoły. Spotkawszy się z kategoryczną odmową ze strony rodziców, oświadczył, że będą żałowali gdyż to „źle się skończy dla nich".**

Zatrudniony w cegielni miejskiej w Gdańsku polak Ramczyk zapisał swoje dzieci do polskiej szkoły. Z chwilą gdy majster w cegielni dowiedział się, że Romczyk posyła swe dzieci do polskiej szkoły, zawołał go do siebie i **zażądał aby przeniósł dzieci do szkoły niemieckiej. Równocześnej robotnicy z cegielni zaczęli go szykanować z powodu jego przynależności narodowej.** Ramczyk jednak nie zgodził się na zabranie dzieci ze szkoły polskiej równocześnie, złożył prośbę do Senatu celem zapobiegnięcia ewentualnemu zwolnieniu z pracy.

Drugi wypadek w tym że samym dniu — a setny lub tysiączny z kolei zdarzył się w związku z nakłanianiem do przystąpienia do hitlerowskiego związku t. zw. „Reitersturm" polaków na wsiach w okolicy Gdańska.

Rolnik Emil Treder oraz syn jego Brunon nakłaniali robotnika swego, polaka Józefa Stolcę, do wstąpienia do hitlerowskiego „Reitersturmu". Gdy Stolca odpowiedział, że do tego związku nie wstąpi, gdyż jest polakiem i należy do Związku Polaków w Gdańsku obaj Trederzy zagrozili mu represjami.

Po upływie kilku zjawił się w mieszkaniu Stolcy najmłodszy syn Tredera wraz z obcemi chłopcami, z zamiarem **zaśpiewania prowokacyjnej pieśni „Horst Wessel Lied".** Stolca wyprosił chłopców. Wówczas ojciec chłopca zjawił się w mieszkaniu Stolca i zaczął w myśląć w najordynarniejszy sposób przyczem krzyczał, że „polacy nic nie mają tu do szukania i winni się stąd jak najrychlej wynosić".

Następnie do mieszkania Stolca przybyli żandarm miejscowy Morran i sołtys, którzy przeszukali całe mieszkanie przewracając w łóżkach i kufrach. Po rewizji żandarm zwrócił się do Stolcy z zapytaniem, jakiej on jest narodowości. Kiedy Stolca odpowiedział, że jest polakiem żadarm wyraził się w obelżywy sposób o polakach i zamknął go w mieszkaniu na kilka godzin, poczem dopiero spisano protokuł. Następnie Treder zakomunikował Stolcy, że dla „Pollacken" nie posiada żadnych pieniędzy i że w sprawie swych należności winien on zwrócić się do polskiego konsulatu.

Tego samego dnia zwolniony został również z pracy drugi robotnik Franciszek Rogowski, nie otrzymując należnego wynagrodzenia za pracę, ponieważ odmówił złożenia zeznań przeciw Stolcy.

MUZA (dawniej LUNA) Dziś i dni następnych!

MILJON NA ULICY

wedł. Bernauera i Oesterreichera - (GOLD AUF DER STRASSE) Wrol. gł. DIDIA POLLMANN, GEORGE ALEXANDER, HANS MOER, HUGON i HANS THIMIG-owie. — Produkcje słowne i śpiewne w języku niemieckim. — Nadprogramy. — Początek o godzinie 4 po poł. do godz. 6.30 ceny zniżone.

Upadłości i układy

W Sądzie Okręgowym odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości **Józefa Kłupta,** właściciela apteki przy ul. Kątnej.

Upadły zobowiązał się zapłacić wszystkie swe wierzytelności w wysokości 20 proc. bez kosztów i odsetek — w gotówce, w terminie nie późniejszym, niż po upływie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ. Z chwilą zatwierdzenia układu przez Sąd majątek masy, t. j. apteka wraz z towarami, ruchomościami i aktywami przejść mają pod wyłączny zarząd wykonawców układu.

Za zawarciem układu głosowali wszyscy obecni, z wyjątkiem pełnomocnika firmy „Asmidar" sp. z ogr. odp. oraz firmy „Gwircman i Rattner" w sumie 6.637,89 zł. Skarb Państwa udziału w głosowaniu nie brał.

Sąd na sesji wczorajszej układ między Józefem Kłuptem a wierzycielami zatwierdził, uznał upadłość za usprawiedliwioną i zakwalifikował upadłego do przywrócenia do czci kupieckiej.

Wyrokowi Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

***

Jeszcze w kwietniu r. ub. Sąd Handlowy ogłosił upadłość firmie **„S. Goldenberg - Żenjżkowiecki"** (Zakątna 61) na skutek skargi firmy „Szeibler i Grohman", której pretensje wynoszą 139.994 zł. Chwilę otwarcja upadłości oznaczono na dzień 5 lipca 1931 r., upadłego zaś oddano pod nadzór policji.

Od wyroku tego adwokat Kalecki, rzecznik upadłego złożył opozycję, w której prosił Sąd o uchylenie wyroku, ogłaszającego upadłość, gdyż czeki zaprotestowane płatne były w lipcu —sierpniu 1931 r., obecnie zaś podlegają przedawnieniu.

Sąd po rozpatrzeniu tej opozycji wyrok Sądu Handlowego z kwietnia utrzymał w mocy, obecnie zaś Sąd Apelacyjny w Warszawie **decyzję powyższą zatwierdził.**

RADJO BEZ ANTENY.

Z Holandji przychodzą wieści o sensacyjnym wynalazku inżyniera Strutta. Wynalazek ten polega na konstrukcji aparatu radjonadawczego bez anteny. Jeżeli wynalazek ten da się zastosowć w praktyce, będzie on miał szczególne znaczenie dla radjotelegrafji w razie wojny, gdyż anteny ulegają b. łatwo uszkodzeniom.

Nowa Moda pudru do twarzy



Niezwykłe doświadczenia laboratoryjne uczynione nad nową receptą pudru do twarzy dowiodły niezbicie, że każda kobieta może uzyskać piękną, młodzieńczą cerę i pozbyć się na zawsze połysku nosa, krost oraz najgorszych wad cery. Składnik, który przyczynia się do tej zadziwiającej zmiany jest nazwany Pianką Kremową. Dzięki niej właśnie puder trzyma się cały dzień w deszczową i wietrzną pogodę i pomimo pocenia się podczas tańca lub uprawiania sportów.

Wyłączne prawa w całym świecie na tę nową i niezwykłą receptę zostały nabyte przez firmę Tokalon. Ową Piankę Kremową miesza się w ściśle wymierzonym stosunku specjalnym patentowanym sposobem z najcieniej przesiewanym pudrem, otrzymując tą drogą Puder Tokalon. Wypróbuj pudełko znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, jedynego pudru preparowanego na Piance Kremowej. Natychmiastowe i zadziwiające upiększenie Twego oblicza wzbudzi podziw i zazdrość przyjaciółek.

DOKTÓR **H. Różaner** Narutowicza 9, II piętro Tel. 128-98 Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne. Przyjmuje od 8—10 rano i 5—8.

Dr. MED. **Al. Kopciowski** CHOROBY WEWNĘTRZNE Gdańska 37 Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Doktór **H. SZUMACHER** Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62 od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—1 Ceny lecznicowe.

DR. MED. **HALTRECHT** choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Piotrkowska 10, tel. 245-21 Przyjm. od 8 rano do 1 pp. i 5—9 w. w niedziele i święta od 10—1 pp.

Dr. med. **S. KANTOR** Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA 90 Telefon 129-45. przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

Zgubiono starą, ślubną **obrączkę złotą** Znalazcy będzie wypłacona pełna wartość złota. Proszę o zgłoszenie się do okienka do administracji „Republiki" w godz. od 10—12 i od 4—6pp. 40-2

Poszukuję mieszkania 2--3 pokojowego w śródmieściu Oferty telefonicznie uprasza się pod Nr. 14321 w godz. do 10 rano lub pomiędzy 2—4 p. p. 30—2

LAKIERNIK-MALARZ przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i **PISANIE SZYLDÓW** Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

Rozmaite

PANOWIE (Panie) na przeciętny zarobek zł. 10 dziennie potrzebni. Zgłoszenia: Nawrot 36, lewa of., II p. 12, od 10 — 12 i 4 — 6.

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane 1.50 gr. tylko w zakładzie fotograficznym Laksa, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami: 5. 6. 8. 0.

PIERWSZORZĘDNY fachowiec, (aparatem, waler, z branży lakierniczej poszukuje posady ręcznie i pisanie) ... sady ne miejscu lub na wyjazd. Oferty sub „Eper".

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Zawadzka nr. 21. m. 8a, front, dziennie zastać od godz. 4—7 po poł.

NAUCZYCIELKA gimnazjum, posiadająca pełne kwalifikacje oraz 5 l. praktyki, specjalność przyroda i geografja, ma też kwalifikacje na szkołę powszechną, poszukuje posady. Oferty sub „Przyroda i Geografja" do Admin. pisma.

MIESZKANIE 3-pok. słoneczne, z wygodami, 1 piętro, centrum Piotrk. 100 odstąpienia. Admnistracja „C. J. 100".

POKÓJ umeblowany do wynajęcia zaraz Aleja 1-go Maja Nr. 52, m. 1-sze piętro, front.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron lub sfer. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub mieszkanie, 2) znaleźć mieszkanie lub lokatora, 3) sprzedać coś — pojedyńczy pokój, 3) sprzedać coś — chomość lub rzecz, 4) kupić coś, 5) dostać posadę — wiek okazyjnie, 5) dostać posadę — wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki" w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. **Wacław Smólski.** Redaktor odp. **Wacław Smólski.** Druk. „Republiki w Łodzi Piotrkowska 49 i 64